

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5, po południu, z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji: ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa: Agencja dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miary petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	24 K
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca)	12 K
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:

rocznie	32 K — h
półrocznie	16 K — h
ćwierćrocznie	8 K — h
miesięcznie	2 K 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ćwierćrocznie	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

W felietonie *Gazety Lwowskiej* oprócz listów z Paryża, Berlina, Monachium i t. d., obok szkiców literackich i artystycznych, zamieszczać będziemy w r. 1906 utwory powieściowe: Henryka Sienkiewicza, Elży

Orzeszkowej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera i w. i.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 10 stycznia 1906 do l. 3140 z wykazem panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań e. k. starostw, przedłożonych od 3 do 10 stycznia 1906, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 stycznia.

Wybory do senatu francuskiego.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że ostatnie wybory nie zmieniły rozdziału stronictw w senacie francuskim. Ale już fakt, że republikanie ogółem wzięci nie zyskują tym razem ani jednego krzesła w porównaniu do *status quo*, jak to bywało dotąd regułą przy ogólnych wyborach, świadczy o pewnej zmianie w usposobieniu wyborców. — Grupy radykalne straciły napewno dwa mandaty, zdobyte przez socjalistów. Bezpośrednią stratę poniosło stronnictwo demokratycznej lewicy, kierowane przez p. Combes. Sprawa rozdziału Kościoła od państwa nie mogła wywrzeć znaczącego wpływu na przebieg wyborów, wobec tego, że ustawa o rozdziale w całej rozciągłości w życie dotąd nie weszła. Uczyniono zresztą wszystko, aby separacja Kościoła nie stała się platformą wyborczą. Senatorowie, których mandat upływał teraz, a którzy wybrani byli z departamentów uchodzących za przeciwnie rozdziałowi, wstrzymywały się roztropnie od głosowania, albo na pewien czas przed drazliwym terminem prosili o urlop. Ale i ta ostrożność nie uratowała tych, nad którymi

wisała groźba utraty zaufania wyborców. To właśnie dowodzi, że w ostatnich wyborach wypowiedzenie konkordatu było czynikiem niemal obojętnym.

W ostatnich latach zresztą antagonizm między Kościołem a państwem zaostrzył się we Francji tak silnie, że dla ludzi przewidujących rozdział, stawał się w miarę ich przekonani potrzebą, a nie bolewną godną — ale w obydwóch wypadkach fatalnie nieuniknioną koniecznością.

Tak więc niepowodzenie lewicy demokratycznej przypisać należy zniechęceniu wyborców do całego kierunku polityki sekcjiarskiej, której p. Combes był żarliwym apostołem. Wyborcy do senatu dali wyraźnie do zrozumienia, że tej polityki mają dosyć. Ostrzeżenie jest wyraźne i stanowcze.

Drugim niepowodzeniem polityki nietolerancji był upadek profesora medycyny w Lille, dra Debierre, radykała-socjalisty, wniešanego w skandaliczną sprawę denuncjacji, skierowanych przeciw oficerom, uchodzącym za wyznawców zapatrywań konserwatywnych. W departamencie *du Nord*, który głosując na siedmiu senatorów, z jednym wyjątkiem wybrał samych przedstawicieli grup radykalnych, dr. Debierre został wyrzucony za nawias, pomimo, że chciał mu ułatwić wybór, umieszczając go na liście kandydatów, zresztą pewnych zwycięstwa.

Te objawy dowodzą, że Francja, nie wyrzekając się Republiki, nie chce oddawać kierunku polityki republikańskiej w ręce ludzi, którzy czy pod wpływem fanatyzmu, czy z braku uczciwości posługują się w polityce metodą przesładowań i proskrypcji. Jest to wskazówka na przyszłość, tem ważniejsza teraz, gdy rok 1906 ma przynieść Francji odnowienie najważniejszych jej organów prawno-publicznych: naczelnika państwa i Izby deputowanych. Wybory do senatu budzą nadzieję, że francuska opinia publiczna coraz silniej domagać się będzie tego, aby prawa radykalne, uchwalone pod hasłem przesładowań, stosowane były w duchu liberalizmu, pojętego uczciwie i szeroko.

Lwów, 11 stycznia.

Niektóre dzienniki krajowe i wiedeńskie podały wiadomości, że Pan Namiestnik z uwagi na agitację szerzoną

we wschodniej części kraju, postanowił w czasie swego ostatniego pobytu w Wiedniu wniosek o zaprowadzenie stanu wyjątkowego w kilku powiatach. —

Możemy zapewnić, że ta informacja nie jest prawdziwą, gdyż obecnie niema powodu do takich zarządzeń. Natomiast nie ulega żadnej wątpliwości, że gdyby zaszła potrzeba, Rząd nie zawaha się przed najdalej idącymi środkami, celem zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa.

Projekt wywłaszczenia Polaków w Poznańskim.

Krakowski *Czas* otrzymał następującą korespondencję z Poznania: Koniec starego roku przyniósł nam zapowiedź, czy groźbę nowego eksterminacyjnego środka, przewyższającego groźbę wszystkie dotychczasowe. Jest to coraz głośniejszemu objawiający się zamiar stopniowego przymusowego wywłaszczenia wszystkich posiadaczy Polaków. Dotychczas taki zamiar istniał tylko w fantasmagoryach hakatystów, stanowił ich *caeterum censeo*, powtarzane rządowi przy każdej sposobności. Obecnie prasa podnosi już tę myśl z naciskiem i z widocznym celem przygotowania opinii do tak nieprawdopodobnego aktu. W tych zaś wystąpieniach prasy znaczą nawet pewien z góry obmyślany system.

Pierwszy głos odezwał się w *Posener Tageblatt*. Było to nazajutrz po otwarciu sesji Sejmu pruskiego, gdy padł znów apel do Niemców, zamieszkujących kresy wschodnie, by nie sprzedawali ani piędzi ziemi swym współobywatelom Polakom. Komentując więc i dopełniając niejako ten apel, zamieścił cytowany organ cały szereg artykułów, których ostateczna konkluzja streszczała się w żądaniu, żeby raz nareszcie niekierować się pewnemi, do dziś dnia jeszcze istniejącymi pojęciami prawnymi i ukuc nową ustawę, mocą której w Księstwie Poznańskim, w Prusach zachodnich i wschodnich i na Śląsku, nikomu ani kupować, ani zadzierżawiać nie będzie wolno własności ziemskiej, małej czy wielkiej, bez uprzedniego pozwolenia prowincjonalnej władzy administracyjnej — a komisy kolonizacyjnej dany zostanie przywilej nabywania tej własności wedle szacunku są-

HAJOTA.

W POGONI.

CZEŚĆ TRZECIA.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Ale Czereza widocznie był zdecydowany obejść się w danym razie bez pozwolenia, bo nie czekając, co Oldaniecki powie, wysuwał się z po za pleców służącego i wchodzi do gabinetu.

Ze trzy godziny minęło od chwili, gdy, zataczając się jak pijany, z kroplami krwi ściekającymi mu na brodę z pogryzionych ust, wybiegł z Bristolu, przeprowadzony ciekawymi spojrzeciami służby.

Zamiarem jego, a raczej popędem było udać się prosto do Oldanieckiego, lecz dopadłszy bramy jego domu cofnął się.

Uczynił to również instynktownie, odepchnięty przez jakiś wstręt, lęk, z których nie zdawał sobie sprawy.

W ogóle nie zdawał sobie sprawy z nieczego.

Czuł tylko, że coś go pcha, coś nim kieruje, i że on musi być tej sile posłuszny.

W ten sposób znalazł się raz przy rogatkach Belwederów, a raz przy Powązkowskich, i za każdym razem, jakby cucony widokiem szlabanów opamiętywał się i zwracał ku miastu.

Wreszcie wpół żywy z zimna i zmęczenia zadzwonił do drzwi Oldanieckiego.

Lokaj, który mu otworzył, przestraszył się, najrzuwszy tę postać wyglądającą jak słup śnieżny, z twarzą siną i pokrytą zlodowaciałymi sopłami parą oddechowej.

Ale Oldaniecki nie zwraca uwagi na powierzchowność swego kuzyna. Jest ona dla niego zawsze mniej lub więcej dzika.

Zresztą Czereza siada natychmiast w najciemniejszym kącie gabinetu z boku kominka i głowę nisko na piersi opuściwszy, milczy.

— Jakaś dobra gwiazda przywiodła cię dziś tutaj — zaczyna Oldaniecki; — właśnie ogarniała mnie chandra przepracowania, samotności. Bardzo ci jestem rad.

Niewyraźne mruknięcie jest odpowiedzią na te uprzejme słowa.

— Dopłynąłem nareszcie do brzegu — ciągnie dalej Oldaniecki, opanowany tą koniecznością wypowiedzenia się, ustyszenia własnego głosu, jakiej czasem podlegają najbardziej zanknięci w sobie ludzie. — I prawie temu nie wierzę! Los od pewnego czasu

tylko mi okazuje zawiści, że zwątpiłem, aby jakkolwiek pomysłność mogła się stać moim udziałem. Dlatego i w tej chwili, choć powinieniem być zadowolony, choć zadanie moje spełnione, coś mnie dręczy.... Jakiś niepokój, jakieś złe przecucie.... Oto patrz! pójdzcie to pomiędzy ludzi i.... kto wie? na powiewie może, na zatracenie....

— Hm! odmrucuje Czereza.

Z pod spuszczonej powiek rzucił krótkie, nienawistne spojrzenie na rękopis, jaki mu podsuwa Oldaniecki.

Ten teraz dopiero zaczyna spostrzegać, że jego zawsze dziwaczny kuzyn zachowuje się dziwniej niż kiedykolwiek, i przypominając sobie, co w pierwszej chwili uszło jego uwagi, że Czereza na powitanie ręki mu nie podał.

— Tobie coś jest, Michale? pyta usiłując dojrzeć jego rysy tonące w cieniu.

— Czemu?

— Tak mi się zdaje.

— Żle ci się zdaje. Zmarzłem. Nie mi nie jest.

Czereza był pewny, że ledwo tu wejdzie, ledwo spojrzy na męża Ali, rzuci mu w twarz to wszystko, co mu piersi rozsada, z czym do niego szedł.

Tymczasem dzieje się przeciwnie.

Prostu nie może rozsznurować gardła; nie może znaleźć słów.... Ta wiadomość, która mu wierci w mózgu i wisi na ustach, jest jak kamień, zbyt ciężki do ruchu w rękach człowieka, który chciałby nim ugodzić,

a nie może go udźwignąć. Więc próbuje, czeka napływu energii, chwili rozmachu.

Lecz Oldaniecki pod wpływem tej nagłej potrzeby mówienia, która nim oświała, nie zraża się mrukawością swego kuzyna.

Poprzedzając na jego zapewnieniu i zaczyna znowu:

— Wiesz, Michale, zrobiłem odkrycie... Przekonałem się, w jakich warunkach ducha jestem zdolny coś z siebie dać!... Ach! Boże dobry! Gdy wspomnę, jak po tych moich „Zarzewiach“ lata całe tłukłem głową o mur, rozkopywałem w szalonej męce duszę całą, by trafić na ten źródło, który raz z niej trysnął i raptiem wysechł. Gonilem za wrażeniami, stworzyłem nowy świat dokoła siebie; wszystko napróżno... Tak, tak!... Każdy artysta potrzebuje swego elementu, aby tworzyć. Jeden musi pić, inny podróżować, inny kochać kobietę... Szczęśliwy, kto od razu swój żywioł pozna, jeszcze szczęśliwszy, kto dowolnie może się, skoro chce, w niego wrzucić!... Ale mnie to nie dano. Mnie potrzeba czegoś, co nie przychodzi na zawołanie jak kieliszek wódki lub bilet kolejowy... Mnie potrzeba wielkiej, całemu jestestwu wstrząsającej nerwowości... Tak było z „Zarzewiami“. One z tego stanu duszy powstały... Ale ja tego nie rozumiałem. Dopiero teraz... to otworzyło mi oczy.

(Dokończenie nastąpi).

dów rozjemczych, tak jak to dzieje się przy zakupie ziemi w celach użyteczności publicznej, pod cmentarz, lub kolej żelazną.

Ustawa taka równałaby się — rzecz oczywista — formalnemu zakazowi nabywania ziemi przez Polaków. Nie tai się z tem *Posener Tageblatt*, a nawet dowodzi, że z obawy, by kupno nie ukrywało się pod formą długoletniej dzierżawy, Polaków wykluczyć należy nawet od możliwości dzierżawienia. Dziwne tu chyba tylko, iż projektowanej ustawie nie osmielono się nadać po prostu brzmienia właścicielskiego.

Oto jednak w trop za gazetą poznańską poszła jej nadreńska koleżanka i wypowiedziała żądania dużo dalej sięgające. *Kölnische Zeitung* nie zawahała się postawić twierdzenia, że nawet bez osobnej nowej ustawy, lecz na podstawie przepisów o wywłaszczeniu ziemi w celach publicznej użyteczności, komisji kolonizacyjnej przysługuje prawo wydziedziczenia Polaków w imię ogólnego dobra, jakim jest wzmocnienie Niemczy; że więc z tego prawa korzystać winna, czyniąc, że więcej z tego prawa korzystać winna, wywłaszczając tych zwłaszcza polskich posiadaczy, którzy mają swe posiadłości w pobliżu miast i miasteczek i tem samem są główną podporą drobnego polskiego przemysłu i handlu. Przed trzema laty słyszano, iż najważniejszym jest zadaniem komisji: okolicę wszystkie miasteczka niemieckimi osadnikami i tym sposobem „ogłodzić” kupców i rzemieślników Polaków. A skoro ta robota okazała się nie tak łatwą do uskutecznienia z winy oporności właścicieli polskich, prawi się dziś o tem, jakby przemocą tę oporność pokonać.

Doprawdy, zauważa korespondent *Czasu*, możnaby raczej przypuszczać, iż to jakiś tragiczny satyryk, chcąc politykę germanizacyjną wydrwić, z takimi występami propozycjami; nie do uwierzenia, że wypowiada się je w Izbie i zamieszcza w dziennikach. Ale widocznie szło nawet o nadanie pewnego rozgłosu projektowi przymusowego wywłaszczenia Polaków. Użyto w tym celu poczytnego *Berliner Tageblattu*. W przedwczorajszym swoim numerze zwalcza on wprawdzie wywody gazety kolońskiej, ale zarazem roniąc łzy nad twardym losem, który byłby zgłodniałym Polakom, ostrzega ich, że jeżeli dalej wrogo występować będą przeciwko Niemcom, projekt taki stać się może rzeczywistością, a w obecnym składzie Sejm pruskiemu niewątpliwie uzyska zatwierdzenie. Jest to więc z jednej strony groźba, nam rzucona, z drugiej widoczny zamiar prostowania ścieżek do nowego zamachu na prawo własności.

Zagranica

W obec niemieckiej białej księgi.

Figaro paryski nazywa białą księgą rządu niemieckiego — „średnią” odpowiednią na żółtą księgę Francji. Z białej księgi wynika, że Niemcy, państwo europejskie, cywilizowane, mając do wyboru pomiędzy

oświadczeniem sultana Marokka a Francji, wolały dać wiarę pierwszemu.

Temps stwierdza, że biała księga w Niemcy nie zmieni zapatrywań ogółu francuskiego na sprawę marokańską. Im bardziej zbliża się konferencja w Algesiras, tem mniej znaczenia mają dawne zatargi. Opinia publiczna zarówno we Francji, jak w Niemczech nie ma interesu w odgrzewaniu dawnych waśni. Niech tylko konferencja przystąpi jak najrychlej do roboty!

Gaulois pisze: Twierdzą w Berlinie, że Niemcy dla świętego spokoju, zestawiając białą księgę, kierowały się umiarkowaniem. Bardzo to chlubnie świadczy o osobistych uczuciach rządu, sądzący jednak, że nie byłby on omieszczał ogłoszeń wszystkich dokumentów, gdyby mogło to wyjść mu na korzyść.

Journal odniósł wrażenie, że rząd niemiecki postanowił dać pokój bezcelowemu polemikom.

Editeur rozróżnia w białej księdze dwie grupy: jedna ma za przedmiot różowe złudy Delcassego, druga jest czarną księgą rozwiązań jego marzeń.

We Włoszech biała księga wywarła na ogół dobre wrażenie. *Giornale d'Italia* pisze: Cel swój publikacja osiągnęła niezawodnie. Chciano mianowicie pokazać, że Niemcy nie zgodzili się na angielsko-francuską konwencję i że francuski program reform byłby oddał Maroko w ręce Francji.

W ogóle uznają pisma włoskie, że rząd niemiecki wobec danych warunków miał słuszne prawo domagać się od Francji wyjaśnień co do konwencji, zawartej przez te dwa państwa, gdyż konwencja byłaby wydała Marokko w tej, czy owej formie w ręce Francji. Niektóre jednakże pisma obawiają się, by wystąpienie rządu niemieckiego nie pociągnęło za sobą w rezultacie pewnej ujemy dla interesów państw nad morzem Śródziemnym osiadłych.

Pewnem podrażnieniem pełnią głosy prasy angielskiej.

Nie sądzący, pisze *Standard*, by świeżo przedłożony materiał złagodzić mógł wrażenie, jakie wywarło stanowisko cesarza Wilhelma w sprawie marokańskiej. U nas nie ma żadnej niechęci wobec Niemiec, mogą być tylko wątpliwości co do tego, czy wyprawa cesarza Wilhelma do Tangeru wywołana została zmianami w układzie mocarstw europejskich. Cesarzowi Wilhelmowi łatwo przyjdzie rozproszyć wszystkie złudzenia wynikające obawy. Niechaj tylko pójdzie za danym przez Francję przykładem umiarkowania i panowania nad sobą.

Daily Telegraph wnosi z osnowy białej księgi, iż konferencja w Algesiras da wynik dodatni, doprowadzi do przyjacielskiego porozumienia w sprawie marokańskiej.

W podobnym duchu wyraża się *Daily Chronicle*, przypuszczając, iż w Algesiras Niemcom zależeć będzie więcej na uzyskaniu porozumienia z innymi mocarstwami, aniżeli na wywlekaniu niezadowolonych jeszcze punktów sporu.

Także *Daily News* przypuszczają, że konferencja pomyślny będzie miała prze-

bieg i że da początek polepszeniu stosunków nie tylko między Niemcami i Anglią, lecz także między Niemcami i Francją. Ufamy, pisze ów dziennik, pokojowemu nastrojowi narodu niemieckiego, — szkoda tylko, że nastrojów nie zawsze doznają uwzględnienia ze strony rządu. W głosie Buelowa brzmi zbyt często niesympatyczna, twarda nuta tradycji bismarkowskiej.

Z Chaosu.

Rewolucjonisci, tak straszni dla rządu w niedostępnej dla czujnego oka policji robotniczej podziemnej, przegrali batalię z chwilą wyprowadzenia swoich zastępów na barykady. Nieprzyjacieli odsłonił przytłoczenie, a skoro to nastąpiło, rząd przekonał się, iż energia i szybkość, bezwzględne działanie wróży mu pewne zwycięstwo. I połała się krew robotnicza na ulicach Moskwy, do więzień powędrowały tysiące osób, rewolucję zgnieciono. Czy nie odżyje ona wkrótce przy łada sposobności na nowo, nikt nie zaręczy. Dzisiaj jednak rząd jest górą na całej niemieckiej linii, a w ślad za tem zwycięstwem wio- nęła po przez całą Rosję

reakcja,

tak upragniona dla olbrzymiej rzeszy biurokracji, wrogiej wszelkim zapędom reformatorów.

Według programu — pisze petersburski informator *Czasu* — ułożonego podobno przez hr. Wittego, na pierwszy plan w akcji antirewolucyjnej wysuwa się obecnie minister spraw wewnętrznych Durnowo. — W pierwszej linii zwrócono się przeciw prasie radykalnej, która w ostatnich czasach istotnie nie znała granic i hamulec. Rząd nie zadowolił się pociągnięciem do odpowiedzialności sądowej redaktorów i konfiskowaniem numerów pism. Poszedł dalej: po prostu zawiesił wydawnictwo szeregu pism, a nadto w ciągu ostatniego tygodnia zamknął 42 większych drukarni. Charakterystycznym jest szczegół, że urzędowi inspektorzy drukarni, którym to polecono, wniesli protest, uważając postępowanie to za nieusprawiedliwione. Rząd zwrócił się przeto z tem samem zleceniem do władzy policyjnej — lecz w odpowiedzi naczelnik miasta odraportował również, że nie widzi dostatecznych powodów do takiego aktu. Mimo to drukarnie zamknięto na wyraźne żądanie ministra spraw wewnętrznych. Właściciele drukarni zwrócili się ze skargą do hr. Wittego, który przyjął ich uprzejmie, wyraził zdziwienie — i sprawę obiecał załatwić. — Drukarnie dotychczas opieczętowane. Hr. Witte tymczasem daży do ożywienia prasy półurzędowej. Nawet *Prawo Wiestnik*, który dotychczas drukował wyłącznie teksty komunikatów rządowych i zamieszczał nieskończone listy zmian urzędowych i nagród, niebawem ma być przekształcony na wielki organ polityczny, na model zachodnich pism oficjalnych pod redakcją jednego z osobistych przyjaciół hr. Wittego.

Mnożą się aresztowania. Sto kilkanaście aresztowań na dobę w samym Petersburgu — stało się normą. Ponieważ wszystkie więzienia są już przepełnione, wydano oryginalny okólnik do sądów pokoju, aby o ile można przy mniejszych przestępstwach kryminalnych unikali kary więziennej lub aresztu, ponieważ w więzieniach niema miejsca.

Ze przy systemie masowych aresztowań pada ofiarą znaczny procent najniewinniejszych ludzi — to nie ulega zaprzeczeniu. Gorszą stokroć rzeczą jest fakt, że takich niewinnych trzymają pod kluczem po kilkadziesiąt tygodni, choć jedna rozmowa telefoniczna mogłaby łatwo wyjaśnić pomyłkę. Po opuszczeniu murów tego przedpiekła opowiadają przygodni więźniowie straszne historie: prawo pięści i napaści panuje tam wszechwładnie, a zarząd więzienia obrzydliwym pożywieniem roznosił zmusza aresztowanych do wnoszenia prośb o specjalny wikt na koszt własny, zarabia bowiem na tego rodzaju gospodarce sto na sto. I potęguje się dalej wzajemna zawiść, zastępy przeciwników obecnego rządu wzrastają z dnia na dzień, a reakcja znajduje nowe pobudki do stosowania represyj.

Zatargi uliczne między publicznością a policją i wojskiem częste są także w centralnych dzielnicach; represja koncentruje się jednak głównie w dzielnicach robotniczych. W pismach spotkać można lakoniczne notatki następującej mniej więcej treści: „Zeszłej nocy na Obuchowskim cmentarzu po grzebanie ciała robotników, zabitych podczas utarczki z wojskiem: razem pięć furgonów trupów”.

Tak rzeczy stoją w Petersburgu. W Moskwie położenie jest nielepsze, a rząd znalazł się tutaj w obec niełatwej do rozwiązania zagadki, co zrobić z aresztowanymi podczas pamiętnych walk na barykadach i po stłumieniu rewolucji. Według obowiązującego obecnie prawa, co najmniej kilkaset osób podlega karze śmierci. Wątpimy jednak, by rząd zdecydował się na taką rzeź masową. Niektóre pisma rosyjskie twierdzą, że sprawa przewlecze się do otwarcia Dumy, po- czem ogłoszona zostanie amnestya.

Petersburskija Wiedomosti otrzymały z Moskwy wiadomość, iż straty policji podczas walk na barykadach wynoszą w zabitych: 26 policyantów, 14 stróżów, 7 dozorców rewirowych, 2 pomocników komisarza, 1 komisarz, 12 agentów wydziału śledczego i ochrony i 4 żandarmów. W wojsku, jak powiadają, jest około tysiąca zabitych i rannych.

Nowoje Wremia donosi z Moskwy: W fabryce Schmidta, gdzie spłonęło za 800.000 rubli gotowych mebli, oraz w przedsiębiorstwie Prochorowa wykryto skład materiałów wybuchowych. W Kolumnie, jak się okazuje, podczas stłumienia buntu poległ adwokat Tararykin. Inżyniera Kowalskiego z fabryki Prochorowa oddano pod sąd za udział w powstaniu. W piekarni Filippowa, u subiekta, znaleziono 15 bomb. Zarząd miasta oblicza straty w majątku miejskim na 200.000 rubli. Moskiewscy demokraci socjalni postanowili wziąć udział w wyborach do Dumy.

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Obrazy z życia sardyńczyków.

I.

(Ciąg dalszy).

Aby nie umrzeć z głodu i zimna, — bo jesień przystąpiła niebo ciężkimi chmurami i deszcz często padał, a wiatr wilgotny powiewał pomiędzy krzakami poczerwieniałymi od zimna — Oli udała się w drogę ku Nuoro, w zamiarze żądania pomocy od swego uwodziciela. Przypadkiem, a może w skutek wspólności myśli, w połowie drogi spotkała młodzieńca, który dodał jej odwagi, okrył swoim kaftanem i zaprowadził do Fonni, górskiej wioski za Mamojade.

— Nie bój się — rzekł jej Anania. — Zaprowadzę cię do jednej mojej krewnej i będzie ci u niej dobrze. Bądź spokojna, nigdy cię nie opuścę.

Zaprowadził ją do jednej wdowy, Zia Grathia, która miała czteroletniego synka. Skoro Oli ujrzała tego malca czarnego, ożarpanego, z dużemi oczami i uszami, pomyślała o swoich braciach i zapłakała. Kto teraz będzie się opiekował sierotami? Kto im da jeść i pić? Kto będzie piekł chleb w domu kantyniarza? Kto będzie prał bieleznię na brzegu błękitnej rzeki? I co się stanie z Zio Micheli, tym biednym wdowcem nieszczęśliwym i chorym? Słowem, Oli płakała cały dzień i całą noc, a potem obajrziała się w około zrozpaczoną wzrokiem.

Anania odszedł. Wdowa, blada, wychudła, z twarzą upiora, otoczoną żółtawym pasmem chustki, przedła, siedząc przy słabym ognisku z suchych gałęzi. W około była tylko nędra, łachmany i sadza. Z dachu, zrobionego z desek czarnych od dymu, opadały długie pajęczyny, kołysząc się za ładą podmuchem; kilka drewnianych narzędzi stanowiło całe unieblowanie tego opłakanego mieszkania. Małec o wielkich uszach, już przybrany w strój sardyński, w wielkiej czapce z wełnistej włóczki, nigdy nie mówił, ani się nie śmiał; jedyną jego zabawą było pieczenie kasztanów pod gorącym popiołem.

— Miej cierpliwość, moja córko! — rzekła wdowa do nowo przybyłej, nie odrywając oczu od wrzeczona. — Takie rzeczy zdarzają się na tym świecie. Ach! zobaczysz jeszcze gorsze, jak pożyjesz. Jesteś stworzona na to, aby cierpieć. Ja śmiałam się także, gdy byłam młodą; a potem, płakałam. Ale teraz, już wszystko się skończyło.

Oli czuła, że serce w niej zamiera. Ach! to za smutek, co za smutek bezmierny! Na dworze noc zapadała, było zimno; wiatr łuczał z odgłosem wzburzonego morza. Przy migającym blasku ogniska, wdowa przedła, przeuwając wspomnienia: a Oli, przykucnięta na ziemi, przypominała sobie gorącą, rozkoszną noc święt-jańską, zapach oleandrów i światło gwiazd usmiechniętych.

Kasztany małego Zuanina strzelały w popioły i rozsypywały się. Wicher targał gwałtownie drzwiami, jak potwór tułający się po nocy.

— Ja także — rzekła wdowa, po długim milczeniu — ja także byłam z dobrej rodziny. Ojciec tego malca nazywał się Zuanne; bo widzisz, siostrze kochana, trzeba zawsze dawać synowi imię ojca, aby był do niego podobny. Ach! tak, mój mąż był dziel-

nym człowiekiem. Wysoki, jak topola... Spójrz, jego płaszcz jeszcze tam wisi, na ścianie.

Oli się obróciła i ujrzała na zakopcionej ścianie długi płaszcz z orbace, wyrobu miejscowych kobiet, na którym pajaki porozciągały swoje sieci.

— Nigdy go nie ruszę — oświadczyła wdowa — choćbym miała zginąć z zimna. Moje dzieci ubiorą się w ten płaszcz wtedy, gdy będą tacy dzielni, jak ich ojciec.

— Czem się zajmował ich ojciec? — spytała Oli.

— A cóż! — odrzekła wdowa nie zmieniając wcale tonu głosu, ale z lekkim ożywieniem na swoim obliczu upiora — był bandytą. Przez lat dziesięć był bandytą; tak, przez dziesięć lat! — Musiał się zaciągnąć w kilka miesięcy po naszym ślubie. Chodziłam do niego na górę Gennargentu; polował na muflony, na orły, sępy; i za każdym razem com go odwiedzała, piekliśny pieczeń z muflona. Spialiśmy pod gołym niebem, na wietrze, na szczytach gór, ale okrywa- liśmy się tym płaszczem i ręce mego męża były zawsze gorące, chociaż śnieg padał. — Często bywało towarzystwo...

— Jakie towarzystwo? — spytała Oli, która słuchając wdowy, zapominała o swoich smutkach.

— Innych bandytów, ma się rozumieć. Byli to ludzie odważni, zręczni, na wszystko gotowi, a przedewszystkiem na śmierć. Może myślisz, że wszyscy bandyci są złymi ludźmi? Mylisz się, kochana siostrze: są to ludzie, którzy potrzebują wyzyskać swoją waleczność. Mój mąż miał zwyczaj mówić: „Dawniej, mężczyźni chodzili na wojnę; ale dziś, niema już wojen, a ludzie ciągle potrzebują waleczyć pomiędzy sobą; dla tego też dopuszczają się rabunków, popełniają różne śmiałe przedsięwzięcia, nie na to, aby czynić źle, ale tylko

w tym celu, aby w jakimkolwiek sposób okazać swoją siłę i odwagę”.

— Piękna odwaga! — zauważyła Oli. Dlaczego raczej nie wałęsała się po mur, jeżeli nie mają nic innego do roboty?

— Ty tego nie rozumiesz, moja córko — odrzekła wdowa ze smutnym i dzikim wyrazem. — Tak chce przeznaczenie. Opowiem ci, w jaki sposób mój mąż został bandytą.

— Tak, opowiadajcie — prosiła Oli z lekkim dreszczem przez plecy.

Noc zapadała coraz ciemniejsza; wiatr huczał coraz silniej z niestannym hukiem, jakby grzmoty. Można było myśleć, że się jedź wódz lasu nawiedzonego huraganem; w t ciemnej miejscowości, oświecone tylko przelotnymi blaskami nędznego ogniska, słow i upiorne oblicze wdowy uśmiechały Oli dzienne i rozkosznego wrażenia przestrasz. Zdawało jej się, że słuchała jednej z owych przerażających bajek, które Anania opowiadał dawniej jej małym braciom: i ona sama, w swojej osobie, w swojej nędzy obecnej, grała rolę w tej smutnej historii.

Wdowa zaczęła mówić:

— Pobraliśmy się zaledwie przed kilkoma miesiącami; żyliśmy w dostatku, kochaliśmy się; mieliśmy dosć owsa, kartofli, kasztanów, rodzynków, mieliśmy pola, domy, konia i psa. Mój mąż był właścicielem; czego brakowało mu zajęcia, nudził się i wtedy mówił: „Chcę zostać kupcem, nie mogę żyć w takiej bezczynności, bo jestem zdrowy, silny, energiczny; a gdy tak siedzę bezczynnie, złe myśli mi przychodzą”. Nie posiadaliśmy jednak dość kapitału, aby mógł wziąć się do handlu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podług informacji zagranicznych, reakeya w sferach rządowych rosyjskich bierze górę. W Moskwie i w Petersburgu są na porządku dziennym aresztowania i rewizje domowe. Liczne aresztowanych przestępców politycznych jest niesłychana. Bardzo wielką liczbę osób rząd kazał rozstrzelać. lub powiesić bez sądu. Do tej pory wprawdzie nie cofnięto w zasadzie wolności prasy, pomimo to jednak z pomocą szyskan administracyjnych i policyjnych zdolano zawiesić większą część dzienników postępowych i demokratycznych. Redaktorów zamknięto do więzienia. Bardzo wiele drukarni opieczetowano, aby w ten sposób uniemożliwić wychodzenie dzienników pod innymi nazwami. We wszystkich dziennikach postępowych i liberalnych urządzono rewizje w kasach i w administracji i zabierano sumy, przeznaczone na wsparcie dla ubogich dotkniętych skutkami strejków. Policja przy konfiskowaniu tych pieniędzy nie zważała na protesty wydawców i redaktorów i radziła im ironicznie, aby zwrócili się bądź do Rady deputowanych robotników, bądź też do „Związku związków”.

Podobne zapanowały stosunki i w innych prowincjach państwa, a zwłaszcza w Królestwie Polskiem, gdzie jako ważny bardzo czynnik, przybywa jeszcze zawiść narodowościowa i obawa, by nowa era nie pozabawiła całego zastępu urzędników, wysłanych na zachodnie kresy państwa, specjalnych dochodów i przywilejów.

Korespondent warszawski *Nowej Reformy* donosi, że w Siedleckim, w powiecie garwolińskim, otoczono kolejno wojskiem 3 dwory, poddano je ścisłej rewizji, poczem aresztowano w Zadzibiu Jana Pruszkowskiego, w Jagodnem Edwarda Szydłowskiego, a w Mazowiecku Mieczysława Szydłowskiego. W Mławie aresztowano naczelnika „Depot”, inżyniera Michałowskiego, i kilkanaście osób z personelu pomocniczego.

Według berlińskiego *Local Anzeigera*, prezydent miasta Warszawy przedstawicielom obywatelstwa warszawskiego, którzy się zebrali w ratuszu, celem narad przygotowanych do wyborów do Dumy, dał odmowną odpowiedź na ich żądanie, ażeby podczas wyborów do Dumy znieść stan wojenny. Stan wojenny — jak oświadczył prezydent miasta — jest skierowany przeciwko działalności rewolucjonistów socjalnych, którzy chcą przeciwdziałać przedsięwzięciu wyborów do Dumy i dlatego też tylko dzięki stanowi wyjątkowemu owe wybory do Dumy mogą się odbyć w porządku. Zniesienie stanu wyjątkowego nastąpi dopiero wtedy, kiedy kraj będzie spokojny. W obec tego zgromadzenie postanowiło przeprowadzić wybory, ale żąda, aby wszystkim uprawnionym do głosowania zapewniono możność zgromadzania się i możność koalizowania, dalej, aby prasie nadano zupełną swobodę i aby uwolniono przestępców politycznych.

Niemiecka *Lodzer Zig*, została zawieszona przez gubernatora, a drukarnię jej opieczetowano.

Mimo wszelkie represalia, krytyczne położenie w państwie nie uległo, dotychczas przynajmniej, zmianie na lepsze. Pisma londyńskie *re* Japonia otrzymują z Syberji nieprawdopodobną wiadomość, że wybuchło tam ogólne powstanie. W Irkuńsku miała rozegrać się krwawa batalia między kozakami a zbuntowanym wojskiem. W Tyflisie przyszło do ponownych walk ulicznych. Wielu z kozaków zginęło od bomb. W Elizabetpolu Ormianie załatwiają krwawe obrachunki z Mahometanami.

Z Rostowa nad Donem telegrafują pod datą 9 b. m., iż położenie na Kaukazie jest rozpaczliwe. Kolejne prawie wszystkie są w rękach rewolucjonistów. Pociąg, zdążający z Rostowa nad Donem do Tyflisu, został wykończony i obrabowany: był to pociąg wojskowy, wiozący żywność i amunicję; cały ładunek dostał się w ręce rewolucjonistów, przez co wzrosła znacznie w siłę. Komunikacja telegraficzna na Kaukazie zupełnie przerwana, sieć telegraficzna nieuszkodzona jest w rękach rewolucjonistów. Namiestnik Kaukazu posyła osobnymi kurierami depesze do Saratowa lub Kijowa, zkad mogą być dalej przetelegrafowane do Petersburga.

Połączenie telegraficzne Kijowa z Odessą — Ekaterynosławiem i Rostowem nadal przerwane, depesze są pocztą przesyłane.

Z Połagi donoszą, że daje się tam zauważyć niepokojący ruch wśród chłopów, którzy przeszkadzają w wywozie drzewa do Prus. Ludność sympatyzuje z ruchem litewskim (czy nie dotewskim?).

Luźne informacje.

Warszawa. Znany otwarty list Daszyńskiego był dla warszawskich kół socjalistycznych prawdziwą niespodzianką i wywarł na nie przykre bardzo wrażenie. Lada dzień ma się ukazać nań odpowiedź.

Petersburg. Hr. Witte przyjął deputację „związku z dnia 30 października”, która prosiła o zniesienie zakazu zgromadzeń. Hr. Witte podniósł w odpowiedzi, że jest trudno oznaczyć czas ze-

brania się Dumy państwowej. Wiele znaczą w tej mierze prace ziemstw i miast. Jako termin zebrania się Dumy, proponowano mu dzień 28 kwietnia b. r. — Car obstaje przy możliwie najszyszym zwołaniu Dumy. Ustawa o uregulowaniu stosunku Dumy do Rady państwa będzie niebawem wygotowana. Rada państwa składać się będzie z 176 członków, z czego połowa wybierana będzie przez ziemstwa, szlachtę, kupiectwo i przemysłowców.

Russische Korrsp. donosi z Petersburga: Stanowisko Wittego jest zaehwiane. Car wyraża otwarcie swe niezadowolnienie z akcyi Wittego. Niedawno temu zdawało się już, że Witte ustąpi a następcą jego zostanie Durnowo, którego wpływ coraz bardziej się zwiększa. — Witte czyni rozmaite ustępstwa reakcyi, jednakże nie udało mu się przeszkodzić zamiarom stworzenia gabinetu z Guczkowem na czele. Mimo tego wszystkiego nie jest wykluczone, że Witte utrzyma się na stanowisku aż do zwołania Dumy.

W gubernii chersońskiej, objętej stanem wojennym, zaprowadzono już spokój, dzięki energicznemu postępowaniu wojska. W kilku miejscowościach zwrócili chłopci zrabowane mienie. Ruch kolejowy jest normalny. W Odessie odkryto składy dynamitu i skonfiskowano wiele broni. Aresztowano znaczną liczbę powstańców.

Paryż. W sprawie rosyjskiej zaliczki donoszą, że konsorcjum tutejszych instytucji bankowych, gotowe jest dać rządowi rosyjskiemu zaliczkę na pożyczkę, która ma być zaciągniętą z nastąpieniem korzystnej sytuacji finansowej. Pożyczka ta ma wynosić 300 milionów fr. 5 proc. i na 2 do 2 i pół procent prowizji. Jako gwarancja pożyczki, mają być oddane dochody jednej z linii kolejowych.

Petersburg. *Petersburska Agencja* upoważniona jest do oświadczenia, że bezpodstawne jest doniesienie kilku dzienników francuskich w przedmocie rokowań w sprawie rosyjskiej pożyczki, jakoby banki jako prowizję miały otrzymać 2 proc., oraz jakoby Rosya dawała poręczę w formie dochodów z pewnej kolei rosyjskiej. O poręczę wogóle nie było mowy.

Paryż. (*Ag. Havasa*). W sprawie rosyjskiej pożyczki oświadczenia kompetentne kół, że doniesienie, jakoby w dotyczących rokowaniach chodziło o 2 do 2 i pół procent prowizji i o dochody z kolei, jest nieprawdziwe. Chodzi tu zresztą nie o nową pożyczkę, ale o wydanie długu obligacyjnego 100 milionów rubli po 5 i pół procent z sumy 400 milionów, do których wydania niedawno rosyjskie ministerstwo skarbu zostało upoważnione. Obrady nie są jeszcze ukończone.

Przegląd ogólny.

Sprawa reformy wyborczej budzi w miarę bliskiego już terminu otwarcia parlamentu coraz żywsze zajęcia. W Wiedniu toczą się już pierwsze rokowania z przywódcami stronnictw. Wczoraj konferował P. Prezydent Ministrów przez kilka godzin z dr. Pacakiem, który następnie udał się do P. Ministra spraw wewnętrznych hr. Bylandt-Rheidta. W piątek ma hr. Gautschi odbyć konferencję z p. Heroldem.

Imieniem posłów niemieckich z Czech udali się wczoraj pp. Pergelt-Pachler do hr. Bylandt-Rheidta, aby poinformować go o sposobieniu, panującym w niemieckich kołach poselskich.

Nar. Listy donoszą z Wiednia, że jeden z czynnych mężów stanu oświadczył się przeciw zaprowadzeniu obowiązku głosowania, wskazując na niemożliwość jego przeprowadzenia i na rozmaite konflikty, jakie wywołał by ten przymus. Jak można n. p. zmusić — rzekł on — maszynistę, prowadzącego lokomotywę pociągów pociągów, aby głosiwał w dniu, w którym pełni swą służbę. Przymus taki dałby 20.000 skarg, 20.000 koron grzywny i 10.000 zażaleń do Najwyższego Trybunału.

W parlamentarnych kołach Węgier żywią przekonanie, że w najbliższej przyszłości musi ostatecznie nastąpić zmiana położenia. Podobno jeszcze przed zebraniem się Sejmu wydane zostaną daleko idące zarządzenia. Przedewszystkiem mają być zamianowani komisarze rządowi. Stanowisko to w Budapeszcie objąć ma radca ministerjalny dr. Karol Nemethy, a w komitecie budapeszteńskim radca ministerjalny Aleksander Selley. Zadaniem nowych komisarzy będzie przedewszystkiem doprowadzenie dobrowolnie składanych podatków do kas państwowych i postaranie się o to, by administracja nie doznała przerwy.

Niemczenie nazw polskich czyni pod berłem pruskim coraz żywszy postęp i zaczyna już ścigać na siebie krytykę nawet prasy niemieckiej. Oto, co między innymi, pisze w tej sprawie wydawana w Królewcu *Königsberger Hartungsche Zig*:

„Niemczenie nazw miejscowych ma oczywiście ten cel, aby poprzeć germanizację kresów wschodnich. Czy jednakże przyczyni się ono do tego, pozwalamy sobie powątpiewać. Już dawno niemieczono nazwy polskie. Po największej części stosowało się to jednak do miejsc takich, w których osadnicy niemieccy żądali nowej nazwy. Gdzie jednak nie wyrażono podobnego życzenia, tam zmiana nazwy polskiej na niemiecką może przyczynić się do rozgoryczenia ludności polskiej. Wystawmy sobie tylko, co by za skutek miało niemieczenie 100 francuskich nazw miejscowości w Alzacyi i Lotaryngii. Tam próbowano przed dwoma dziesiątkami lat przeprowadzić zapisywanie do rejestru stanu cywilnego imion niemieckich zamiast francuskich. Skutek był jednak przeciwny zamierzonemu. Kiedy pewien urzędnik nadzwyczaj gorliwy uznał nawet, że imię „Jenny” nie jest niemieckie, a okazało się, że na imię „Jenny” chrzczona jest także małżonka księcia następcy tronu, Wilhelma, obecna cesarzowa niemiecka — próby zaniechano”.

Zbliżający się wybór prezydenta Republiki francuskiej jest przedmiotem dyskusyi w prasie, na zgromadzeniach publicznych, a zwłaszcza na posiedzeniach stronnictw parlamentarnych Francyi. Wybór odbędzie się dnia 16 b. m. W dniu tym obie Izby parlamentu francuskiego, to jest Izba deputowanych i senat, zgromadzą się w Wersalu wspólnie jako kongres, a właściwie zgromadzenie narodowe, i dokonają wyboru prezydenta. Urzędowanie teraźniejszego kierownika Republiki, Loubeta, kończy się z d. 18 lutego, a ponieważ ustawa przepisuje, że wybór nowego prezydenta musi odbyć się co najmużej na miesiąc przed wygaśnięciem władzy urzędującego prezydenta, więc dzień 18 b. m. jest ostatecznym terminem wyboru. Nowo wybrany prezydent pobiera za czas od wyboru do objęcia urzędu płacę, ale, jak powiada z przekąsem *L'Humanité*, Francya dosyć jest bogata, ażeby przez miesiąc opłacać dwóch prezydentów.

W Wersalu, starym grodzie królewskim, przygotowania do wyboru są w pełnym toku. Rozmaici rzemieślnicy, zwłaszcza tapicery i dekoratorzy pracują nad odnowieniem owej sali Stanów generalnych, w której d. 5 maja 1789 zadekretowano rewolucję i gdzie od d. 24 maja 1873 r. wybierano po kolei 7 prezydentów, nie licząc Thiersa, ten bowiem d. 17 lutego 1871 został proklamowany jednogłośnie naczelnikiem władzy wykonawczej.

Komuż teraz powierzony będzie ster Francyi? Przedewszystkiem niewiadomo dotąd na pewno, czy Loubet istotnie nowego wyboru nie przyjmie. Wprawdzie w rozmowach prywatnych miał on oświadczyć, że stanowczo cofnie się w zacisze prywatnego życia, że nie przyjąłby nawet godności mera w swem rodzinnem miasteczku Montélimart, ale tego rodzaju oświadczenia nie obowiązują nikogo. W razie ponownego wyboru dla dobra kraju pod naciskiem przyjaźni politycznych może Loubet objąć po raz drugi godność pierwszego obywatela Francyi. Sądzone, że podczas przyjęcia w dniu noworocznym, Loubet pożegna się z ciałem dyplomatycznym w obec tego, że ma ustąpić dnia 18 lutego. Tymczasem prezydent republiki nie wspominał o tem weale, z czego niektóre dzienniki wnoszą, że prawdopodobnie przyjąłby ponowny wybór.

Najwięcej szans jako kandydaci na prezydenta republiki mają trzej politycy: Fallières, prezydent senatu, Rouvier, prezydent gabinetu i Doumer, prezydent Izby deputowanych. Oczywiście, przewidywania, który z nich zwycięży nie miałyby żadnych podstaw. Na jeden wszakże dziwny objaw godzi się zwrócić uwagę: Oto pomimo, że Doumer posiadać ma najmniej szans, prasa lewicy zwalcza jego kandydaturę z ogromną namiętnością, strasząc po prostu Francję osobistością tego kandydata. Zarzucają mu karyerowiczostwo, posadzają o wszystkie grzechy antyrepublikańskie, nie bacząc na to, że przecież człowiek ten jest prezydentem republikańskiej Izby deputowanych. Cokolwiek zarzucićby można Doumerowi, przynajmniej trzeba wybitną indywidualność, a Francja współczesna chce mieć prezydenta o ile możności bezbarwnego, któryby zupełnie ulegał woli parlamentu.

Sprawa marokańska zainteresowała także Stany Zjednoczone, które pod rządami Roosevelta nie pomijają żadnej sposobności, by zamanifestować, że w konkurencji mocarstw także im głos się należy.

Według informacji z urzędowych źródeł waszyngtońskich, delegaci amerykańscy, wysłani na konferencję marokańską w Algieras otrzymali instrukcję, aby obstawali przy utrzymaniu w Marokku systemu „drzwi otwartych” dla handlu wszystkich mocarstw; aby ofiarowali konferencji życzliwe pośrednictwo Stanów Zjednoczonych w razie jakiegokolwiek zatargów; wreszcie, aby przeszkodzili zaostreniu grożącego pokojowi powszechnemu zatargu pomiędzy Francją a Niemcami. Panuje w Waszyngtonie przekonanie, że żadne z mocarstw nie odinowi

poddania się uchwałom konferencji i nie odważy się dążyć wbrew woli wyraźnej wszystkich innych mocarstw.

KRONIKA.

Lwów, 11 stycznia.

— Kalendarz.

Piątek (12 stycznia):
Honoraty P. — Czesławy. — Anysyi M.
Wschód słońca o godzinie 7:18 rano, zachód słońca o godzinie 3:47 po południu.
(Godziny wschodu i zachodu słońca podane są według czasu środkowo-europejskiego.)

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Miejscami pochmurno, słabe wiatry, chłodno; w Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, nieraz wiatry, łagodnie.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń* wojskowych ogłasza: Wojskowymi akcesistami prowiantowymi w rezerwie zamianowani sierżanci: Władysław Gastryel, Józef Hersch, Władysław Krivanek i Tytus Badelita z magazynu prowiantowego we Lwowie, Stanisław Ludkiewicz i Eugeniusz Dawydiak z magazynu prowiantowego w Przemyślu, Rudolf Pscheidt z magazynu prowiantowego we Lwowie, Emil Zizka z magazynu prowiantowego w Przemyślu, Włodzimierz Kriż i Adolf Skopal z magazynu prowiantowego w Krakowie, Karol Bartunek z magazynu prowiantowego w Przemyślu, Wilhelm Hauschild, Franciszek Benhoda, Jan Skopal, Bogusław Kriz, Wilhelm Lechner z magazynu prowiantowego w Krakowie, Klemens Karowiec z magazynu prowiantowego we Lwowie, Henryk Matousek z magazynu prowiantowego w Krakowie, dr. Fryderyk Schober z 4 p. art. dyw. przy magazynie prowiantowym w Krakowie, Teodor Żołnierczuk z 30 p. p. przy magazynie prowiantowym we Lwowie, Oskar Strauss z 21 bat. strzelec. poln. przy wojskowym magazynie prowiantowym w Przemyślu, Ferdynand Tögel z 6 p. p. przy magazynie prowiantowym w Krakowie, Rudolf Leischütz z 33 p. art. dyw. przy magazynie prowiantowym we Lwowie, dr. Artur Schreier z 1 oddziału sanitów przy magazynie prowiantowym w Krakowie, dr. Karol Matousek z 91 p. p. przy magazynie prowiantowym w Krakowie, Karol Neumann z 41 p. p. przy magazynie prowiantowym we Lwowie, Jan Paszkiewicz z 30 p. p. przy magazynie prowiantowym w Przemyślu, Franciszek Hocke z 91 p. p. przy magazynie prowiantowym w Przemyślu, Wiktor Pan z 73 p. p. przy magazynie prowiantowym w Krakowie, Emil Kafka z 88 p. p. przy magazynie prowiantowym w Przemyślu, Bazyli Orobec z 1 p. art. fort. przy magazynie prowiantowym we Lwowie, Jan Novák z 54 p. p. przy magazynie prowiantowym w Krakowie, Józef Patera z 11 p. p. przy magazynie prowiantowym w Przemyślu, dr. Jan Adamek z 28 p. p. przy magazynie prowiantowym we Lwowie, dr. Jan Bryk z 80 p. p. przy magazynie prowiantowym w Przemyślu.

Kapitan 95 p. p. Antoni Kahl przeniesiony w stan spoczynku.

— **Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa** we Lwowie z dnia 2 stycznia 1905 l. 1, F/42 o rozpisaniu uzupełniających wyborów asesorów i ich zastępców do sądu przemysłowego w Krakowie, tudzież asesorów sądu apelacyjnego dla przedsiębiorstw przemysłowych, położonych w obrębie miasta Krakowa i sądów powiatowych w Krakowie i Podgórzu, w miejsce ustępujących członków sądu przemysłowego, względnie sądu apelacyjnego — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Paweł Garapich, rodem z Cebrowa i Jan Kozik z Wojsławki, praktykanci koncepcji, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— **Nowe składnice pocztowe.** Dyrekcya poczt i telegrafów zaprowadza z dniem 16 b. m. nowe składnice pocztowe: w Krużlowej wyżnej (pow. Grybów) i w Hulecu (pow. Podhajce).

— **Zgromadzenie publiczne wyborców,** na którym poseł do Rady państwa dr. Głabiński mówił będzie w sprawie rządowego projektu reformy wyborczej do Rady państwa, odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie 6 wieczorem w sali Towarzystwa pedagogicznego.

— **Trzecia kasa miejska.** Wypadek oszustwa w Banku krajowym, skłonił prezydum miasta Lwowa do jak najrychlejszego utworzenia trzeciej kasy miejskiej, celem zmniejszenia natłoku w dwóch obecnie istniejących, t. j. głównej i podatkowej. Trzecia kasa pocnie więc funkcjonować już w dniach najbliższych w bezpośrednim sąsiedztwie dwóch dotychczasowych, pod wspólną należytą kontrolą.

Wynagrodzenie za konserwację gościńców rządowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło magistrat lwowski o załatwieniu petycji gminy w kwestyi zwrotu kosztów za utrzymywanie gościńców rządowych we Lwowie. Rząd centralny, w uwzględnieniu bardzo przychylnego wniosku JE. Pana Namiestnika hr. Potockiego, uznał, że jakkolwiek prawnej podstawy do takiego wynagrodzenia brak, gdyż gościńce owe zostały inkamerowane do dróg miejskich, ze względów jednak prostej słuszności należy się gminie pewna rekompensata za utrzymywanie tych gościńców; Rząd przy obliczeniu brał za podstawę wydatki, jakie sam na konserwację czyniłby i za czas od roku 1854 do roku 1905 przyznał dla miasta Lwowa ryczałtowe wynagrodzenie w kwocie 70.000 koron. Na przyszłość zaś postanowił stale wstawiać do budżetu wynagrodzenie w kwocie 4.000 koron rocznie. Ponadto są jeszcze w toku obliczenia co do gościńca stryjskiego, po których ukończeniu otrzyma gmina jeszcze stosowną kwotę dodatkowo tytułem ryczałtu jednorazowego.

Wiece kobiet. W sprawie osiągnięcia równoprawienia kobiet w reformie wyborczej, odbył się wczoraj wieczorem wiec kobiet w sali stowarzyszenia „Gwiazda”. Obradom, w których wzięli udział posłowie do Rady państwa dr. Głubiński i dr. Grek, przewodniczyła pani Wechslerowa.

Po referacie panny Dulębianki na temat sprawy będącej na porządku dziennym i po długiej nad nią dyskusji, uchwalono wreszcie postawioną przez p. Dulębiankę rezolucję, która w drodze telegraficznej wysłana zostanie do P. Prezydenta Ministrów hr. Gautscha. Brzmi ona:

„Kobiety polskie, zebrane dnia 10 b. m. we Lwowie, uchwalają następującą rezolucję: Żądamy dla kobiet zupełnego równoprawienia politycznego, t. j. powszechnego czynnego i biernego prawa wyborczego do Rady państwa. Przesyłając niniejszą rezolucję, upraszamy Ekszellencję o poparcie i uwzględnienie jej przy opracowywaniu się obecnie reformie wyborczej”.

Nadto uchwalono rezolucję, postawioną w toku dyskusji przez p. Waydówną a domagającą się przyznania kobietom, na równi z mężczyznami, prawa wyborczego do ciał samorządnych, jak n. p. rad gminnych, rad powiatowych, rad szkolnych miejscowych i okręgowych i t. p. oraz do Sejmu, a nadto polecającą komitetowi rozwijać w tym kierunku akcję, jak najszerszej zakresłona.

Księga adresowa król. stoł. miasta Lwowa zdobyła już sobie prawo obywatelstwa. W ciągu dziewięciu lat istnienia oddawała codziennie tyle drobnych, niemniej przeto ważnych usług, że nie dziwnego, iż stała się niezbędnym towarzyszem każdego adwokata, lekarza, kupca, przemysłowca i t. d. jako troskliwy informator w częstych bardzo wypadkach. Wydawca stara się ze swej strony z każdym rokiem wprowadzić do „Księgi” różnego rodzaju ulepszenia i uzupełnienia. W roczniku dzisiejszym, a więc poniekąd jubileuszowym, znajdujemy nowy dział, bardzo ważny: wykaz właścicieli realności podług ulic i placów.

Walne zgromadzenie członków polskiego Tow. balneologicznego w Krakowie odbędzie się dnia 14 b. m. o godz. 5 po południu w sali posiedzeń krakowskiego Tow. lek. (Dom Towarzystwa, ul. Radziwiłłowska 1. 4).

Polskie Tow. gimnastyczne „Sokół Macierz” urządza w niedzielę, 14 b. m., uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy styczniowej.

Jako nagrody w zawodach łyżwiarzskich, zapowiedzianych przez „Tow. zabaw ludu i młodzieży” na stawie „Gopło” ofiarowali piękne i cenne dzieła księgarnia Polska i H. Altenberga, jakoteż rozmaite wartościowe przedmioty handle pp.: Łukasiewicza, Borzemskiego, Złotnickiego i Jakubowskiego. Nagrody te zostaną przez ofiarodawców wystawione w oknach wystawowych.

Handel sportowy W. Łukasiewicza udziela członkom „Tow. zabaw ludu i młodzieży” na zimowych przyborach sportowych 10 proc. opustu.

Wyścigi na saneczkach sportowych dla młodzieży szkolnej, urządza w niedzielę, dnia 14 b. m., o godz. 11 rano „Tow. zabaw ludu i młodzieży”, na pochyłości ulicy Kadeckiej. Zgłoszenia na miejscu, start po dwu, jazda na czas. Punkt zborny na szczybie ul. Kadeckiej (obok szkoły kadeckiej).

Ofiara. Osoba niechęca być wymienioną, złożyła na ręce prezydenta miasta p. Michalskiego na rzecz ubogich miasta Lwowa, kwotę pięćset koron.

† Józefa z Sochaczewskich Wójcicka, artystka teatru miejskiego w Krakowie, o której zgonie już wczoraj pokrótce donieśliśmy, urodziła się w Lipnie w 1854 roku. Zawód sceniczny rozpoczęła w roku 1872 w towarzystwie Stobińskiego, następnie przeniosła się do towarzystwa Trapszy, później do trupy Ratajowicza, a wreszcie w roku 1882 wstąpiła na scenę krakowską, na której aż do zgonu pozostała.

Początkowo grywała naiwne, celowała w rolach chłopek, z prawdą i życiem odtwarzała

subtelki, później przeszła do wydziału ról charakterystycznych, w których zapisała się w pamięci publiczności jako artystka wybitnego uzdolnienia, rzetelnej i sumiennej pracy, szczerze zamiłowana dla sztuki dramatycznej.

Z szeregu jej ról zarysowały się wybitnie postacie, które odtwarzała w „Mieszczanach”, „Intratnej posadzie”, „Poprychadle”, „Hardych duszach”, „Małce Schwarzenkopf”, „Tamtym”, w „Cudzie św. Antoniego”, „Hanusiu”, „Danuach i Huzarach”, „Gwałtu, co się dzieje”, „Przekupce warszawskiej”, „Chwaście”, „Wieczorze Trzech Króli”, „Fauście” i wielu innych.

Teatr krakowski traci w niej siłą użyteczną, która zawsze sumiennie i rzetelnie pojmowała swe artystyczne zadanie i w ciągu szeregu lat zdołała zająć na scenie stanowisko zasłużonej pracownicy.

Zmarła była żoną sekretarza teatru i artysty teatru miejskiego p. Hipolita Wójcickiego. Pogrzeb ś. p. Józefy Wójcickiej odbył się dziś w Krakowie o godz. 3 po południu w krypty XX. Pijarów na tamtejszy cmentarz.

Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie Marya Bronisława Suska, żona listonosza, w 39 r. życia; — Marya Paulina Straka, żona introligatora, w 36 r. życia.

W Krakowie Natalia z Buczyńskich Knapikowa, żona b. właściciela drukarni w Gorlicach, w 39 r. życia.

W Tarnobrzegu Władysław Bętkowski, zarządca pocztowy, w 46 r. życia.

△ Kronika policyjna. Z zamkniętego mieszkania p. M. B. przy ul. Krzywej 1. 10 skradziono pierzynę, kołdrę i dwie gobelinowe kapy, wartości 200 koron.

Siedm par pantalonów męskich skradł wczoraj jakiś rzemieślnik z wystawy sklepowej kupca Płusa przy pl. Halickim 1. 2.

P. K. D., zamieszkałemu przy ul. Krukiarskiej 1. 2 a, skradziono wczoraj złoty damski pierścionek z 2 turkusami oraz 3 brylanty i kamieniami większymi i 8 brylantkami mniejszymi.

Pod zarzutem kradzieży złotego zegarka damskiego, podwójnie krytego i złotego pierścionka, wartości 80 koron, na szkodę p. R. B., aresztowała dziś policya jej służącą Annę Przepiórę.

Operacja na zrosniętych bliźniętach. Jak donosi „Politik” na klinice chirurgicznej Uniwersytetu czeskiego w Pradze profesor dr. Kukuła dokonał w tych dniach operacji na zrosniętych z sobą siostrach, Józefie i Rozalii Błażek, rozdzieliwszy je szczęśliwie. Na drugi dzień przedsięwziął dr. Kukuła na Rozalii Błażek drugą samodzielną operację. Temperatura Józefy Błażek jest o 0.6° niższą, niż u jej siostry, z czego wnosią lekarze, że organizm obu siostrz zupełnie samodzielnie funkcjonowały. (Główny uwagi jest także fakt, że przed kilku laty Rozalia chorowała na tyfus i odrę, gdy siostra jej była zdrowa).

W Tryście wczoraj w nocy zauważono lekkie trzęsienie ziemi. Obserwatorium sejsmograficzne zanotowało początek trzęsienia o godzinie 12 min. 6, a koniec o godzinie 12 min. 11.

Trzęsienie ziemi. Z Preszburga donoszą: W skutki onegdajszego trzęsienia ziemi uszkodzony został w Jablonicy kościół i wieża, w Nades runęło 8 domów; także z innych bliskich wsi donoszą o znacznych uszkodzeniach.

Kronika zagraniczna.

* W Berlinie zmarł wczoraj były minister robót publicznych, Thielen.

* Pruski sekretarz stanu, Richt-hoffen, tknięty paralizem prawej strony ciała, jest — jak donoszą z Berlina — ciągle nieprzytomny.

* Spalony hotel. Z Minneapolis telegrafują: Spalił się tu hotel „Westen”, przy-czem ośm osób utraciło życie. Obawiają się, że liczba ofiar okaże się większa. Kapitan straży pożarnej przy ratowaniu pewnej kobiety zginął sam w płomieniach.

* Sąd wojskowy w Tunisie skazał żołnierza oddziału karnego, Poppa na 8 lat więzienia za to, że innemu żołnierzowi, który w celu uniknięcia służby wojskowej wykłuł sobie jedno oko, na jego prośbę pomógł wykłuć także drugie oko.

* Osobliwa zemsta. Niejaka pani Weightman z Chicago, przekonawszy się, że mąż ożenił się z nią jedynie dla pieniędzy, zamieniła cały swój majątek w sumie 15.000 dolarów na banknoty i spaliła je.

Sen, a długie życie.

(k) Ogólnie utarło się przekonanie, że chcąc żyć długo, dużo spać potrzeba. Ale to „dużo” jest pojęciem bardzo elastycznym i dlatego przytoczona maksyma nie wyjaśnia właściwie, ile czasu należy poświęcić spaniu, by zachować zdrowie.

Powszechnie przyjmuje się jako zasadę higieniczną, że trzecia część doby upływać nam

powinna we śnie. Niemniej wszakże wielu poważnych uczonych odmawia i tej wskazówce słuszności.

Miedzy innymi uczynił to pewnego razu Aleksander Humboldt w rozmowie z prof. Makssem Müllerem.

— Gdy począłem starzeć się, prawili, żądza snu rosła we mnie. Musiałem mu odtąd poświęcać co najmniej 4 godziny na dobę, gdy za młodu dwie mi wystarczały. Jest to gruby błąd, że spać potrzeba 7—8 godzin na dobę. W pańskim wieku, gdy mnie sen zmorzył, rzucałem się w ubraniu na sofkę, aby po dwóch godzinach powstać zupełnie wywiezowanym.

Takie miał na sprawę zapatrywanie Humboldt, a dodajmy, że umarł, licząc lat 89!

Także Virchow bardzo tylko skąpa daninę składał na ołtarzu Morfeusza. Littre rozpoczął pracę nad słynną swą encyklopedyą w 25 roku życia, a dokończył ją mając lat 72. W ciągu tych lat 47 pracował on regularnie co dnia do godziny 3 nad ranem, śpiąc nie więcej nad 5 godzin dziennie. I spać tak mało, dożył lat 80! Podobnie czynił profesor chemii w Oksfordzie, dr. Legge, zmarły w 82 roku życia, a słynny inżynier Bruel pracował dziennie 20 godzin, 4 godziny poświęcając spaniu, przeżem nadmienię wypadła, że spał siedząco w fotelu.

Takich przykładów wliczyć można by co niemiara. Wobec nich godziłoby się tylko przyklaskać klubowi amerykańskich dziwaków, który postanowił odwieczając nudność od spania. Nie można jednak i na jego zasadę pisać się bez zastrzeżeń, gdyż z drugiej strony wskazuje praktyka życia codziennego, iż również dobrze dochodzą do lat matuzalewowych ludzie, śpiący bardzo wiele, jeśli było im przeznaczone osiągnąć sędziwą starość.

Widocznie więc i pod tym względem nie da się dla organizmu ludzkiego ustauować żadnych reguł. Wynika to zresztą już stąd, że sen nie jest przecie sam w sobie celem — jest on tylko drogą, po której dochodzi się do celu: do wyrównania strat poniesionych przez organizm skutkiem pracy dnia przeżytego. Idzie tu głównie o system nerwowy i o aparaty zmysłów, a w mniejszej już mierze o muskulary, kości i organy wewnętrzne. One mogą zazuwać wypoczynku i nabrać sił nowych już przez sam powstrzymanie się od pracy fizycznej. Ale systemowi nerwowemu to nie wystarcza.

Trzeba zamknąć dostęp do niego pobudzeniem i odejść go od wszystkiego, co wywołuje podrażnienie ośrodków. Dopiero wówczas może być mowa o rzeczywistym jego wypoczynku. Dla tego chcąc spać, udajemy się do pokoju, gdzie nas nie drażni ani światło, ani wrzawa; gdzie nie panuje ani za wysoka, ani też za niska temperatura.

Jak długo jednakże to *dolce far niente* hamować na rozpęd machiny życiowej, to zależy od większej lub mniejszej wytrzymałości ustroju nerwowego danej osoby. Po stopniu rzetelności fizycznej i oświeczeni umysłu, każdy sam najlepiej wymiarkować może, w jakich granicach czasu ma się sen jego obracać.

Notatki literacko-artystyczne.

(aw) **Dzieje idei rewolucyjnych w Rosyi, w XIX. stuleciu.** Odczyt Adama Siłdeckiego, wygłoszony w Związku naukowo-literackim. Zadaniem prelegenta było zestawienie ważniejszych programów, które Rosya rewolucyjna wydawała w kolejnym następstwie od roku 1815, aż do tych czasów, kiedy historia pisana ustępuje miejsca osobistym spostrzeżeniom i obserwowanym wypadkom. Zestawienie to jest tem ciekawsze, że wykazuje — zdaniem prelegenta — jak poza niezbędnymi modyfikacjami, program skrajny ruchu rewolucyjnego z r. 1905 tkwił już w Rosyi wszystkimi elementami w pierwszej próbie rewolucyjnej z przed roku 1825 i jak w ośmdziesięcioltnim pochodzie swoim po przez pozornie rozmaite partje i hasła wracał zawsze do pierwotnych założeń.

Dzieje rewolucyjne w Rosyi rozpoczynają się właściwie związkami Nowikowa z epoki Katarzyny II. Ze względu jednak na to, że tradycje Nowikowa nie zostały po sobie spadku ideowego — dekabryści dopiero są pierwszą kolumną w budującym się gnauchu dążeń wolnościowych.

Organizacja dekabrystów i ich poglądy noszą na sobie piętno tych czasów, w których żyli i działali. Był to związek prawie że kastowy, dający się tylko przyrównać do magnackiej frondy.

Jeżeli w przekonania owego arystokratycznego związku zakradły się jakiekolwiek idee socjalistyczne, to był to co najwyżej oderwany od ziemi socjalizm ks. Mably, w ówczesnych kołach oświeconych Rosyi modny i do niczego nie obowiązujący. Natomiast poetyczna żądza ofiary za ojczyznę, za wolność, oto określenia, które oddają najlepiej barwę i skalę zbiorowego ich uczucia. „Bohaterski romantyzm” jest wytyczną ich działalności. Jeden tylko Pestel widzi po za „piękną śmiercią” dalej idący cel czynu. Z jego to ust padły pierwsze zawiązki przyszłego terroru, on umiał najgłębiej spojrzeć

w przyszłość Rosyi, opierającą się na kwestyi agrarnej...

Ogniwiem wiążącym dekabrystów z ruchem wolnościowym okresu Aleksandra II., jest Herzen. W nim spoczęły wszelkie żywotniejsze podwaliny dalszego rozwoju idei rewolucyjnych w Rosyi. Był on bezwzględny wielbicielem Pestela i jego towarzyszy, łączy go z nimi wspólność arystokratycznego pochodzenia i ten właśnie łączący rys marzycielskiego czynu. Herzen nie wyprowadził nigdy — zdaniem prelegenta — hasła rewolucyjnego ze stadiu artystycznej koncepcji. W tem była jego słabość i siła. Rewolucya, wolność i lud: oto hasła jego, w których upatrywał raczej przejaw piękna. Widzimy to w działalności całego jego życia, widzimy w treści listu do Aleksandra II., w którym od wstępującego na tron monarchy żąda czynu i piękna.

W stosunkach swoich do Polski pozostał Herzen również wierny przekonaniom dekabrystów. Entuzjastyczne listy jego do Polaków i Rosyan, ogłaszane w *Kołokole*, a technące wielką miłością do naszego narodu, podkopały nawet znaczenie Herzena w Rosyi. Zuiweczyły jego popularność.

W dalszym ciągu swego wykładu zajął się prelegent historią rozwoju sprawy „narodnicstwa” w Rosyi, podjętej przez Pestela, a rozwiniętej przez Herzena, Bakunina i Ławrowa.

Uświadomione użalenie ludu wiejskiego, wraz ze sprawą agrarną, za rdzeń zagadnień rewolucyjnych, stało się jednym z najżywotniejszych zagadnień czasów Aleksandra II. i jego następców. Wszystkie niemal partje tajne w Rosyi zawiązywały się pod wzwaniami pracy pokojowej. Taki program miała *Ziemia i wola*, taki sam *Czorny pierdiek*. Tragizmem fatalizmowi, instynktowi rewolucyjnemu natury rosyjskiej, zawdzięcza tylko *imperium* cara, że z tych programów podniosły się opary krwi, straszne widma terroru.

Narodnaja wola, wyrosła z poprzedniego związku, po spełnieniu pierwszym zabójstwie politycznym, w stowarzyszenie bojowe, *Czorny Pierdiek* utrzymał się przy hasłach *Ziemia i wola*, na to tylko, aby doznać zwód i na swoich losach krwawej ironii terroru.

Socjalistyczny historyk rewolucji rosyjskiej, jak: Burcew, Stepiak, Krawczinski i Thun widzą chętnie w przebiegu rosyjskiej akcji podziemnej dzieje socjalizmu. Już w r. 1849 akt oskarżenia pomawia uwiecznionych „Pietraszewców” o socjalizm. Herzen nazywa się niepoprawnym socjalistą, a wtórnemu mu w tem Bakunin. *Narodnaja Wola* i *Czorny Pierdiek* nie uchylają się również od nazwy i sztandar socjalistycznego. Był to jednak socjalizm drukowany. Dopóki Witte nie stworzył w Rosyi fabryk i centrów przemysłowych, depóty socjalizm rosyjski opierał się wyłącznie na teorii, nie przedrażając się w czynne wykonanie swych zasad.

To, co widniało od dawna na czerwonych sztandarach Europy, było w Rosyi raczej te-skuotą za socjalizmem, który przekradał się zwolna, w miarę rozwijających się wypadków i stosunków.

Przebieg roku 1905 zdaje się prawie obracać w niwecz twierdzenia prelegenta, jakoby kwestya agrarna była rdzeniem i podstawą ruchu wolnościowego w Rosyi. Przewrotu w najważniejszych znamionach ustroju państwa dokonywały tam bowiem te warstwy narodu, które stoją po za ludem. Nie należy jednak zapominać, że stoją dopiero u progu wypadków, że ta wielomilionowa Rosya chłopska, to olbrzym, który jeszcze się nie rozbudził — który zaczyna dopiero się budzić. A kto wie, jaką będzie jego przyszłość?

Wykład powyższy, poparty całym szeregiem cytów z aktów i korespondencji rewolucyjnej, nagrodziła licznie w „Związku” zebrana publiczność oklaskami.

Oczekiwana z niecierpliwością premiera „Werthera”

odbyła się wczoraj z niewątpliwym sukcesem zewnętrznym. Nowość przygotowywana była starannie przez długi czas, to też całość poszła zupełnie bez zarzutu. Artysty wywiązali się szczególnie ze swych partji, zwłaszcza p. Korolewicz-Waydowa (Lotta) i nowo dla sceny naszej pozyskany tenor p. Machan. Bliższą ocenę dzieła i wykonania podamy w jednym z najbliższych numerów.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś, we czwartek, po raz drugi „Sawantki”, komedia w 5 aktach Moliera, tłumaczył Lucyan Rydel. Rozpocznie po raz trzeci (nowość) „Protekeya”, komedia w 1 akcie z francuskiego M. Muraya.

W piątek po raz drugi (nowość) „Werther”, opera w 4 aktach (5 odsłonach). Słowa podług poematu Goethego, napisał P. Milliet i Edward Blau, polski przekład L. Germana; muzyka J. Masseneta. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Brunona Machana, oraz występ Maryi Mokrzyckiej-Pilarz i Juliana Jeromina.

W sobotę, po raz trzeci „Sawantki”, komedia w 5 aktach Moliera, tłumaczył L. Rydel. Rozpocznie: po raz czwarty „Protekeya”, komedia w 1 akcie z francuskiego M. Muraya.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu (po cenach popołudniowych) „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach L. Rydla. Muzyka M. Swierzyńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz trzeci „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego: gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej oraz ostatni i pożegnany występ Augusta Dianni.

Rada miasta Lwowa.

(Reforma gminnej ordynacji wyborczej. — Sprawa przewodnictwa prezydium w komisjach. — Rekurs budowlany. — Bufet w ratuszu, a wydatność posiedzeń komisji i pełnej Rady. — Sprzedaż leśniczówki w Błotni. — Podwyższenie subwencji Tow. ochotniczej straży ogniowej „Sokół“).

Otwierając wczorajsze posiedzenie, podał prezydent miasta p. Michalski do wiadomości Rady, że magistrat zebrał już materiał statystyczny, potrzebny dla przeprowadzenia reformy gminnej ordynacji wyborczej. Materiał ten oddany zostanie wybrać się mającej w tym celu komisji, która go rozpatrzy.

Po usunięciu z porządku dziennego sprawy wykupna tramwaju konnego, z powodu nieobecności na posiedzeniu referenta tej sprawy, uchwaliła Rada sprawę przewodnictwa prezydium w komisjach przekazać do rozpatrzenia sekcji V. z poleceniem przedłożenia odpowiednich wniosków w jak najkrótszym czasie.

Następnie załatwiła Rada cały szereg rekursów budowlanych, poczem radny Stachiewicz referował sprawę urządzenia bufetu w ratuszu. Referent imieniem sekcji IV. wniosk, by bufetu takiego nie urządzać.

Nad wnioskiem tym rozwinęła się dłuższa dyskusja, niepozbawiona miejscami humoru.

Pierwszy zabrał głos r. dr. Mahl. Mowca sprzeciwił się wnioskowi sekcji i żądał urządzenia miniaturowego bufetu, do wdzając, iż urządzenie takiego bufetu wpłynie na wydatność pracy radnych.

Tego samego zdania był także r. dr. Lilien, podnosząc, iż z chwilą zaprowadzenia bufetu posiedzenia komisji i pełnej Rady będą się cieszyły liczniej. jak dotychczas, kompletem.

R. Cholewicki żądał zawarcia umowy z jakimś restauratorem, który o pewnej godzinie przysłałby do gmachu ratuszowego kelnera, by można n. p. dostać rozbratla...

Głos jednego z radnych: „Było tylko była usługa damska...“

R. Czarniecki: Ja bym się zgodził na herbatę i pół butelki piwa... a bufet należałoby oddać jednemu ze starszych woźnych magistratu i jego żonie... która będzie gotować herbatę.

R. Laskownicki sprzeciwił się urządzeniu bufetu, podnosząc, iż bufet weale nie wpłynie na wydatność pracy radnych miejskich. Zdaniem mowcy, większy będzie omplet w bufecie, niż w sali posiedzeń, ak to na miejsce nieraz w Sejmie krajowym, lub w parlamencie, gdzie poseł przemawia przed pustymi ławkami, gdy tymczasem w bufecie zawsze jest komplet. Gdyby wniosek sekcji IV. się nie utrzymał, zgodziłby się mowca ostatecznie na bufet bez alkoholu n. p. na herbatę, kawę, i zimne przekąski.

R. Ihnatowicz: Bądźmy mężni... wnoszę o przejście do porządku dziennego nad sprawą urządzenia w ratuszu bufetu.

Po zamknięciu dyskusji, przystąpiono do głosowania.

Za wnioskiem r. Ihnatowicza oświadczyło się 19 radnych, a za następnym wnioskiem r. Laskownickiego (bufet bez alkoholu) tylko 13.

Prezydent Michalski: No... mamy 13 antialkoholików... przeszedł bufet z alkoholem.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła Rada sprzedać leśniczówkę w Błotni za 1600 kor. i podwyższyła Tow. ochotniczej straży ogniowej „Sokół“ roczną subwencję z kwoty 2000 kor. na 3000 kor.

Na tem o godzinie 8 min. 45 wieczorem zamknął prezydent miasta p. Michalski posiedzenie z powodu braku kompletu.

Ze strony węgierskiej uczestniczyli w Radzie: prezydent ministrów br. Fejervary, minister handlu Vörös, minister rolnictwa Feilics i sekretarz stanu w ministerstwie skarbu Popovics. Konferencja postanowiła, że ratyfikacja traktatu handlowego z Niemcami ma nastąpić na czas. Następnie zajmowano się sytuacją stworzoną przez Unię cłową serbsko-bułgarską i uchwalono wystosować odpowiednie zawiadomienie do rządów obu krajów.

Wczoraj o godzinie pół do 3 po południu rozpoczęły się w Ministerstwie spraw zagranicznych w Wiedniu konferencje austriackich i węgierskich Ministrów w sprawie traktatów handlowych.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu morawskiego postawił p. Parma wniosek w sprawie używania obu języków w napisach i urzędowaniu władz autonomicznych. Wniosek ten przekazano komisji.

Z Wiednia donoszą pod d. wczorajszą: Br. Fejervary powróciwszy z posłuchania u Naji. Pana do pałacu węgierskiego ministerstwa oświadczył zebranym tam reprezentantom prasy tylko tyle, że zdał Monarsze sprawę o politycznym położeniu na Węgrzech.

Podczas wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej w Szoproniu złożył poseł Gierencer starszego żupana, za co został aresztowany i wyprowadzony z sali.

Prokuratura państwa w Budapeszcie skonfiskowała za artykuł wstępu p. t. „Raport w wiedeńskim Burgu“ dziennik *A Nap.* pod zarzutem obrazy Majestatu.

Francuska rada ministrów zbiera się jutro, celem ustanowienia terminu kongresu w Wersalu dla wyboru prezydenta Rzeczypospolitej. Wybór odbędzie się 16 lub 17 b. m.

Francuskie pisma radykalne i socjalistyczne są bardzo zadowolone z onegdajszego głosowania Izby deputowanych. Sądzą na tej podstawie, że przy wyborze prezydenta Republiki w Wersalu, Fallières pokona kandydata opozycji Doumera większością przynajmniej 50 do 60 głosów. Niektóre pisma uniarkowane republikańskie i pisma konserwatywne z onegdajszego głosowania wyciągają wniosek, że ani Doumer, ani Fallières nie otrzymają większości potrzebnej na prezydenta Francji, że następnie prawdopodobnie Loubet ponownie wystąpi ze swoją kandydaturą. Zresztą Doumer nie wybrany, jako naczelnik opozycji będzie o wiele niebezpieczniejszy dla bloku republikańskiego.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Sofii, że rząd bułgarski uznał chwilę obecną za stosowną do przeprowadzenia konwersji długów i że prowadzi rokowania z bankami francuskimi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Naji. Pan nadał starości górniczemu, Henrykowi Wachtlowi w Krakowie, tytuł radcy Dworu.

Paryż, 11 stycznia. Ogólny Związek robotników kazał ubiegłej nocy rozlepić plakaty, zawierające gwałtowny protest przeciw militarystom i wszelkiej myśli o wojnie. Związek oświadcza, że robotnicy chcą pokoju za wszelką cenę.

Paryż, 11 stycznia. W kurytarzach Izby deputowanych sądzą, że także uniarkowani i unionistyczni republikańscy, jakoteż grupa progresistów, wezmą udział w zgromadzeniu partji republikańskich w sprawie nominacji wspólnego kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej. W takim razie wybór Fallièresa nastąpiłby ze znaczną większością. Słychać, że Izba dziś odroczy się aż do wyboru prezydenta Rzeczypospolitej.

Sofia, 11 stycznia. Organ urzędowy *Nowo Wiek* oświadcza, że unia cłowa z Serbią ma wyłącznie na celu zbliżenie obu narodów. Bułgaria nie chce bynajmniej narazić interesów austro-węgierskich; życzliwość Austro-Węgier dla młodego księstwa jest bardzo cenna. Pismo wyraża nadzieję, że skupczyła serbska przyniemi unie cłowa.

Sofia, 11 stycznia. Czterech delegatów serbskich rewolucjonistów, między nimi wydawcy pisma *Autonomiczna Macedonia*, Paškovice i Gerdzinowicz, przybyli tu i odbyli konferencję z przywódcami rewolucjonistów bułgarskich w sprawie wspólnego postępowania w Macedonii. Dotychczas rokowania nie wydały rezultatu.

Madryt, 11 stycznia. *Imparcial* donosi, że minister spraw zagranicznych zamierza porozumieć się z redaktorami pism madry-

ckich co do tego, ażeby nie ogłaszali niedyskretnych wiadomości z konferencji w Algeiras, celem uniknięcia trudności dyplomatycznych.

Londyn, 11 stycznia. Na bankiecie tutejszej Izby handlowej, w którym wzięli także udział przedstawiciele Izby handlowych niemieckich i austriackich, wicepr. Izby berlińskiej Mendelssohn, zaprosił zastępców londyńskiej Izby handlowej na zgromadzenie Izby handlowych, które się odbędzie w Berlinie d. 15 b. m. Wicepr. londyńskiej Izby oświadczył, że Izba zaproszenie przyjmuje.

Londyn, 11 stycznia. Ruch wyborczy w pełnym toku. Wszyscy ministrowie i wybitni członkowie parlamentu jeżdżą po okręgach wyborczych i wygłaszają mowy. Pierwsze rezultaty wyborcze, charakteryzujące usposobienie ogólne, znane będą w sobotę, późną nocą. Przeważna część wyborów odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu.

Londyn, 11 stycznia. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: Traktat japońsko-chiński wczoraj ogłoszono. Oprócz tego traktatu istnieje jeszcze tajna umowa, mocą której Chiny nie mogą żadnemu innemu mocarstwu zezwolić na zajęcie się budową kolei Koryn-Szantung i Simintin-Mukden. Pisma uniarkowane dodaje, że jasną jest rzeczą, iż kwestja wschodnio-azyatycka nie jest uporządkowana na trwałych podstawach, a tylko spoczywać będzie przez czas trwania dzierżaw przyznanych Rosyji. Chiny są zdecydowane jak najrychlej pozbyć się wszelkich obcych wpływów.

Monteleone (w Kalabrii) 11 stycznia. Wczoraj o 9 m. 45 wieczorem dało się tu uczuć silne trzęsienie ziemi. Powstała panika, szkód jednak nie było żadnych.

Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyji.

Warszawa, 11 stycznia. *(Tel. pryw.)* Dnia 9 b. m. w południe na placu Witkowskiego, do przechodzącego starszego agenta policyjnego, Józefa Waszczewskiego nieznanymi ludźmi poczęli strzelać z rewolwerów. Dwie kule raniły agenta ciężko w brzuch, dwie w łopatkę. Odwieziono go do szpitala.

Warszawa, 11 stycznia. *(Tel. pryw.)* *Gazeta Polska* donosi, że w okolicy Mitawy rozstrzelano przywódcę oddziałów powstańczych Birsneka i kobietę Amelię Ritter.

Warszawa, 11 stycznia. *(Tel. pryw.)* Liczne aresztowania w Warszawie i na prowincji odbywają się w dalszym ciągu. W Warszawie po rewizji w mieszkaniu aresztowano malarza Henryka Zientarskiego.

Opatów (gub. radomskiego), 11 stycznia. *(Tel. pryw.)* Dnia 9 b. m. w Ostrowcu nastąpiło starcie z wojskiem. Strzelano z obu stron od godz. 4 do 5 po południu. Wielu zabito i zraniono. Wojsko straciło nieponiósł. — W osadzie Kunowie uzbrojeni ludzie zabowali urząd gminny, sąd gminny, herbaciarnię i kuratorium. Całe urządzenie i kasę gminną zniszczono.

Sosnowiec, 11 stycznia. *(Tel. pryw.)* Między górnikami kopalni „Niemcy“ a kozakami przyszło do krwawego starcia. Robotnicy zważyli oddział kozaków w zasadzkę, poczem wywiązała się regularna utarczka na rewolwery i karabiny między robotnikami i kozakami. Po obu stronach padło wielu zabitych i rannych. Robotnicy owdągnęli kopalnię i wybrali własną dyrektkę.

Poniewież (gub. kowieńska), 11 stycznia. *(Tel. pr.)* Celem skutecznego stłumienia zaburzeń utworzono w powiecie latający oddział wojska, który pochwycił 17 osób podejrzanych o agitację i wywołanie zaburzeń w majątkach Komiany. Podchajcze i innych. Włóczęganie samowolnie rąbią lasy. Wywołane przez agitatorów masowe wycofywanie wkładek z Kas oszczędności już stało i wielu znowu niesie swe oszczędności do kas.

Petersburg, 11 stycznia. *(Tel. pryw.)* Po za Petersburgiem odbywają się od paru dni posiedzenia komitetu „Związku związków“ w sprawie przyszłych wyborów do Dumy państwowej.

Petersburg, 11 stycznia. *(P. A.)* Według urzędowego doniesienia ukaz carski z 24 grudnia postanawia przyspieszenie zwolnienia Dumy państwowej, co wraz z innymi urzędzeniami, na których opiera się system wyborczy, wymaga nader rozległych przygotowań. Główna część tych prac odnosi się do ułożenia list wyborczych, których kontrola przekazana jest komitetom ziemstw i miast. W celu załatwienia tych spraw minister spraw wewnętrznych udzielił bezwzględnie władzom administracyjnym odpowiednich wskazówek, ale ogłoszenie list wyborczych będzie możliwe dopiero później, albowiem nowa ustawa wyborcza z 24 grudnia podwyższa liczbę wyborców 10-krotnie, a nawet 15-krotnie. Ułożenie list wymaga dużo czasu, przynajmniej dwóch miesięcy, licząc od ogłoszenia ustawy. Po ułożeniu list ma nastąpić ich ogłoszenie i sprostowanie, na co ukaz przewiduje czas 3-tygodniowy. Celem przyspieszenia zwolnienia Dumy państwowej ukaz powierza nie senatowi, lecz samej Dumie weryfikację mandatów, oraz oświadcza, że

należy Dumę uważać za legalnie ukonstytuowaną, jeżeli senat przynajmniej połowę członków Dumy ogłosi. Rząd więc ze swej strony uczynił wszystko, co było możliwe, ażeby przyspieszyć zwolnienie Dumy, ale mimo to załatwienie koniecznych prac przedwstępnych wymagać będzie dużo czasu, najmiej 50 dni, zatem deputowani mają dopiero z końcem kwietnia zebrać się w Petersburgu — jeżeli przez powstanie i inne rozruchy życie normalne nie będzie zakłócone.

Moskwa, 11 stycznia. *(Tel. pryw.)* Zjazdy: Pirogowski, chirurgiczny, lekarski, nauczycielski i urzędników ziemskich odwołano z powodu nadzwyczajnej „ochrony“. Dnia 9 b. m. otwarto znowu teatry i kluby. *Russkija Wiedom.* będą wznowione za zezwoleniem administracji po nowym roku (st. st.). Na mostach Pryseniskim i Gorbatiym strzelano do posterunków policyjnych. Jeden policyjant ranny. W nocy wachmistrz moskiewskiego pułku dragonów, wracający z dworca Mikołajewskiego, został w bliskości klasztoru Aleksiejewskiego otoczony przez nieznaną ludzi i zarabany. Przechodzący patrol dwóch z nich zabił, trzeciego, który zdążył uciec, odnaleziono rano.

Ryga, 11 stycznia. *(Tel. pryw.)* W Inflantach i w Kurlandji, dzięki energicznemu postępowaniu władz wojskowych, położenie znacznie się polepsza. Komitety rewolucyjne rozwiązują się same, a w wielu gminach łotewskich wezwano z powrotem niemieckich kandydatów. Kolonia niemieckich obywateli w Rydze protestuje przeciwko zbyt wczesnemu wyjazdowi za granicę. Obecnie dla poddanych Rzeszy niemieckiej w Rydze i innych miastach portowych niema bezpośredniego niebezpieczeństwa. Tylko na wsi w Inflantach i w Estonii jest jeszcze niedość bezpieczeństwa, gdyż na razie brak tam wojska.

Berlin, 11 stycznia. *(Tel. pr.)* Po 20-dniowej przerwie przybył tu t. zw. „Express północny“ z Baku i przywiózł licznych bogatych Ormian. Opowiadają oni, że w połowie grudnia 1905 roku 10.000 uzbrojonych Tatarów ciągnęło na Tyflis, aby tam urządzić rzeź między Ormianami i zrabować miasto. Ormianie przecięli przed samem miastem wybudowali barykady i zdołali zatrzymać pochód Tatarów.

Tylko 3.000 jeźdźców tatarskich obezszło owe barykady i wdarło się do samego miasta. Tam przyszło do walki, podczas której 1.000 Tatarów padło trupem, reszta zaś została rozbrojona. Namiestnik Kaukazu, hr. Woroneow-Daszkow chciał wyjechać do Petersburga, lecz sami urzędnicy rosyjscy zatrzymali go w obawie, by nie stało to się hasłem powszechnej rzezi.

Na Kaukazie obiega uporeczywa pogłoska, że na granicy kaukaskiej od strony Turcji stoją 4 zmobilizowane korpusy tureckie, czekające na rozkaz wkroczenia do Kaukazu.

Paryż, 11 stycznia. *(Tel. pr.)* Według doniesienia pism tutejszych, opuścił O. Gapon przedwczoraj Paryż i wyjechał w niewiadomym kierunku. Jak przypuszczają jego przyjaciele, chce Gapon przekazać się do Rosyji, aby na dzień 22 b. m., w rocznicę słynnego pochodu petersburskiego, znaleźć się w Petersburgu i stanąć znowu na czele wielkiej demonstracji. Gapon, który jest żonaty, pozostawił swoją młodą żonę w Paryżu.

Konstantynopol, 11 stycznia. *(Tel. pr.)* W Guryi i w innych częściach Kaukazu powstanie zwraca się przeciwko kolonistom rosyjskim i niemieckim. Mahometanie wszędzie głoszą wojnę świętą i mordują zwłaszcza kolonistów niemieckich. Duchowieństwo mahometaniskie głosi, że nadeszła chwila oswobodzenia Kaukazu z pod jarzma rosyjskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 stycznia 1906. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 677-25, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 791-—, Akcje Anglobanku 322-—, Akcje Unionbanku 561-50, Akcje Länbanku 442-50, Akcje Bankvereinu 563-50, Akcje Bodencredit 1087-—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 552-—, Akcje kolei państwowych 670-25, Akcje kolei Południowej 120-75, Akcje kolei Elbenthal 448-25, Akcje kolei Północnej 5680-—, Akcje kolei czerniowieckiej 582-50, Akcje Alpiny 528-25, Akcje Rima Muranyi 524-—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2585-—, Akcje Fabryki broni 558-—, Akcje Tureckie tytoniowe 355-—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 696-—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 96-35, Renta majowa 100-—, Austriacka Renta koronowa 100-15, Węgierska Renta koronowa 96-20, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99-10, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98-65, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100-80.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

OSTATNIA POCZTA.

Pod przewodnictwem P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego odbyła się wczoraj wspólna Rada Ministrów, w której wzięli udział ze strony austriackiej: P. Prezydent Ministrów hr. Gautsch, P. Minister spraw wewnętrznych hr. Bylandt-Rheidt, P. Minister rolnictwa hr. Bouquoy, P. Minister skarbu dr. Kosel i P. Kierownik Ministerstwa handlu hr. Auersperg.

NADESŁANKI.

Jako pewną lokację kapitałów polecamy:

- 4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
10% i 4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego.
4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4 1/2% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokol i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiary.

Zlecenia z prowincji zafatujemy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et gaïanerie, Sourire, Vis en culotte rouge, Bibliothèque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobodzenia, Szut (humorystyczny).

Sokołowski

Biurowiska, czasopisma i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaz Hausmana 9.

Dr. Adam Greliński
ordynuje w chorobach dróg moczowych
od 2 do 4 po poł.,
Lwów, ul. Sykstuska 37, I. p.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowski

Biurowiska, Pasaz Hausmana 9

Wszelkie wyroby ze złota i srebra
poleca najtaniej

JAN WOJTYCH

Lwów, ul. Akademicka I. 8.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 stycznia 1906

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. W. Dziadoszycki z Jezupola, hr. W. Młodcki z Monastarżysk, S. Lewandowski z Białca, A. Borzewski z Królestwa Polskiego.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. Hr. A. Mięczyński z Siatkawy, hr. M. Borkowski z Mielnicy, K. Czarkowski z Niegowic.

HOTEL CENTRALNY.

PP. D. Lasowicz z Sołotwiny, W. Olizar z Łopatyna

HOTEL FRANCUSKI.

P. A. Rosochański z Rosochacza.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. stycznia 1906

I. Akcje za sztukę.

	placa	zadaja
	K h	K h
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	552	562
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	—	260
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	586
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	300
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	410

II. Listy zastawne za 100 kor.

	placa	zadaja
	K h	K h
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50
" " 4 1/2% " los w 50 l.	100	60
" " 4% " 60 l. po 200 k.	98	50
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.	100	90
" " 4% " los w 57 l.	99	10
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	99	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat	99	—
4% los w 56 lat	98	90

III. Obligacje za 100 kor.

	placa	zadaja
	K h	K h
Gal. fundusz propin. 4% w. a.	99	60
Bukow. fundusz propin. 5% w. a.	102	80
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—
" " 4 1/2% (3 em.)	—	—
" " 4% (4 em.)	99	99
Kol. lokalne ditto 4%	99	99
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	99
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	30
" " 4 1/2%	100	50

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.)	90	98
----------------------------	----	----

V. Monety.

Dukat cesarski	11	24
20 frankówka	19	—
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—
100 rubli rosyjskich papierowych	249	50
100 marek niemieckich	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. stycznia 1906.

A. Ogólny dług państwa.

	placa	zadaja
	K h	K h
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99	90
styczeń-lipiec	99	85

Koronowa waluta.	placa	zadaja
Jednolity dług państwa w srebrze	100	85
kwiecień-październik	100	75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158	60
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	190	25
" " 1864 po 100 zł.	290	—
" " 1864 po 50 zł.	288	—
Listy zast. dom. państ. po 120 zł. 5 pr.	293	—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Anstr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117	90
Anstr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	100	—

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100	10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118	40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcyje)	487	—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	127	—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 4 pr.	99	95
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	100	—

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Areyks. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	105	50
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100	40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100	30
Kol. bukowin. lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99	75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	100	05
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99	60
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118	75

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	95	85
" " w wal. kor. 4 pr.	160	65
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	214	75
" " po 100 zł. (200 kor.)	214	—
" " za 50 zł. (100 kor.)	214	—

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroaeyi i Slawonii	97	25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96	15

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106	25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99	20

Koronowa waluta.	placa	zadaja
Bukowin. obl. propinajne los za 100 zł. 5 pr.	102	—
Gal. po 100 zł. z r. 1893 4 pr.	98	70
" obl. prop. " 1899 4 pr.	99	35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97	50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102	—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	147	70

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Anstr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	99	20
Anstr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	292	—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	293	—
Bukowin. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101	—
" " " " los 4 pr.	99	25
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111	25
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	100	40
" " " " 60 l. 4 pr.	98	65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98	60
" " " " 4 pr. los. 41 lat	99	75
" " " " 4 pr. stare	99	75
Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	101	10
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisyi 42 lat 4 1/2 pr.	101	—
Banku kr. losy 5 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	99	—
Anstro-węg. banku 50 4 pr.	100	50
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	100	35

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.)

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	117	15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	116	75
Kol. pośn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100	30
" " " " " 1887 4 pr.	100	40
" " " " " 1888 4 pr.	100	35
" " " " " 1891 4 pr.	100	20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92	40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99	70
Gal. kol. lok. wchoł. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—	—
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	—	—
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	—	—

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24	50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	473	—
Clary 40 zł. m. k.	147	—
Pożyczka miasta Insubru 20 zł.	78	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91	50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62	—
Palfy 40 zł. m. k.	173	—

Koronowa waluta.	placa	zadaja
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51	75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	32	—
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.	59	—
Salua 40 zł. mk.	208	50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72	—

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Anstr. 240 kor.	318	75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3025	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	675	50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	787	50
Dolno austr. tow. osk. 400 kor.	547	50
Galic. banku hip. 200 zł.	552	—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—	200
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	442	30
" Austro-węg. 1400 k.	1631	—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	563	—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246	50
Zivnostenska banka 100 zł.	246	—

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	454	—
" " " " " 200 zł.	425	—
Kolej pośn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5660	—
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.	440	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	582	50
" wchoł.-galic.-lokaln. 200 zł.	392	—
Anstr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1010	—

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	655	—
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	680	—
Anstr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	524	50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2570	—
Schodniew 500 kor.	632	—
Tureck. zarz. tytoniów. 500 franków	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	275	—

N. W e k s l e.

Berlin za 100 marek 5 pr.	117	60
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240	07 1/2
Paryż za 100 franków	95	65
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117	60
Włoskie banki	95	55
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95	37 1/2

O. W A L U T Y.

Dukat cesarski.	11	35
Anstr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19	15
20-markówka	23	52
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117	62 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir.	95	65
Ruble	2	50 1/4

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

I. 35363 05 (145 3—3)

Obwieszczenie.

Nowo utworzona na mocy reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 9. grudnia 1905 l. 84812 w miejsce zwinąć się mającego c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu składownia tytoniu w Tarnopolu obsadzona będzie w drodze publicznej konkurencji za pomocą pisemnych ofert.

Składownia ta umieszczoną być może w miejscu, w którym był dotychczas magazyn sprzedaży tytoniu lub w domach położonych w rynku, przy placu Sobieskiego lub przy ulicy Mickiewicza, które ku temu celowi będą odpowiednie.

Składownia ta przydzieloną będzie z po-borem materiałów tytoniowych do c. k. Magazynu tytoniowego we Lwowie i ma zaopatrywać w potrzebne materiały tytoniowe podskładownie w Składowni i 228 trafikantów z okręgu Nadzoru straży skarbowej w Tarnopolu i Iłhrowicy, a częściowo i Mikuliniec.

Składownia nie będzie połączona z trafiką składową.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy t. j. od 1. stycznia do 31. grudnia 1905 wydano z c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu w Tarnopolu dla 228 trafikantów wyżej wspomnianych materiałów tytoniowych we wartości 499218 tj. czterysta dwięćdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście osiemnaście koron, zaś dla składowni w Składowni we wartości 89.488 tj. osiemdziesiąt dziewięć tysięcy czterysta osiemdziesiąt osiem kor. o łącznej wadze 138.593 klg.

Wynagrodzenie składownika stanowić

będzie prowizja w stopie procentowej od wartości sprzedanych wyrobów tytoniowych obliczonej według cen dla sprzedawców.

Wadium licytacyjne wynosi 3000 (trzy tysiące koron) i ma być złożone w gotówce lub może w papierach wartościowych dających bezpieczeństwo pupilarne, a nie podlegających wylosowaniu w głównym urzędzie podatkowym w Tarnopolu.

Oferty wygotowane na przepisany sposób, wystawione w przepisany sposób i należycie udokumentowane w opieczętowanych i należycie oznaczonych kopertach należy wnieść najdalej do 6. lutego 1906 godziny 11 przedpołudniem do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Blizszej wiadomości co do warunków licytacji, jakoteż co do prowadzenia składowni można zasięgnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 2. stycznia 1906.

L. cz. E. 4325 (218)

Na żądanie firmy I. Schöcker w Zembrzycach, odbędzie się dnia 17. stycznia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja realności lw. 628 ks. gr. gm. kat. Mszana dolna obj. Abrahama Jakóbowicza własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z szopy większej i mniejszej, osmiu okien wewnętrznych dwuskrzydłowych i jednego trójskrzydłowego

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 11.728 kor., przynależności zaś na 366 kor.

nżej wymienionego i nie wskazał temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 27. grudnia 1905.

L. cz. E. 10345 (9) (194)

Na żądanie Paraski z Kapitanów Kałyn i tow., zastąpionych przez adw. dra Marienberga w Tarnopolu, odbędzie się dnia 3. lutego 1906 przed południem w sądzie nżej wymienionym, w b. Nr. 6, o g. 10 licytacja realności objętych wykazami hipotecznymi gminy Czortowiec a) l. 1026, b) l. 1976, c) l. 1922, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 5340 kor., a jej przynależności na 2338 kor., ad b) na 1500 kor., ad c) na 800 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 5118 kor. 66 hal., ad b) 1000 kor., ad c) 533 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) inoże każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie nżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu nżej wymienionego i nie wskazał temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 2. stycznia 1906.

L. cz. E. 1059/5 (6) (193)

Na żądanie Josefa Salza, kupca w Dukli, odbędzie się dnia 6. lutego 1906 o 9 rano w sądzie nżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Dukli licytacja 18 części, 1/10 i 1/40 części realności lwb. 250 ks. gr. gm. kat. Jasionka objętych Małgorzaty Wołosz zam Bogacz własnych.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 479 kor. 84 1/2 hal. Najniższa cena wynosi 319 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dukla, dnia 21. grudnia 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 26 (1) (191 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy w Krakowie, zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Majera Weisslitz, niezarejestrowanego handlarza ubran w Krakowie ul. Krakowska l. 7.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Władysława Drobniera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Władysława Wilkosa adw. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 18. stycznia 1906, godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 9, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spor już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 19. lutego 1906 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 12. marca 1906 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczony, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym, służy prawo, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie, lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 7. stycznia 1906.

Konkursa.

L. 3127 (103 3—3)

K o n k u r s.

Wydział powiatowy Grybowski na podstawie reskryptu Wydziału krajowego z 16. grudnia 1905 l. 106.846 rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego dla okręgu Śnielickiego z siedzibą w Grybowie, do której to posady przywiązana jest płaca roczna 1000 kor. i ryczałt na objazdy 700 kor.

Okręg ten obejmuje 28 gmin mianowicie:

Biała wyżnia, Bogusza, Cieniawa, Kąclowa, Kamionka wielka, Królowa polska i ruska, Mszalnica, Mystków, Ptaszkowa, Śnielnica, Banica, Berest, Bieliczna, Binczarowa, Brunary wyżne i niżne, Czarna, Czertyżne, Czylna, Florynka, Izby, Jaszkowa, Kamianna, Piorunka, Polany, Stawisza i Wawrzka.

Kandydaci ubiegający się o posadę, winni wnieść swe podania do Wydziału powiatowego w Grybowie w terminie do dnia 10. lutego 1906 i przedłożyć dowody, że posiadają następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego,
2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. Nieskazitelny charakter,
4. Znajomość języków krajowych,
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Miedzy kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazują się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizyckackim

Wydział Rady powiatowej.

Grybów, dnia 2 stycznia 1906.

Bobrowski, prezes.

L. 83/pr. (185 2—3)

K o n k u r s.

W celu obsadzenia dwóch posad kancelistów Namiestnictwa w XI. klasie rangi z systemizowanymi pobożami, rozpisuje się konkurs z terminem do końca stycznia 1906.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajo. osci języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. galic. Namiestnictwa.

Do uzyskania jednej z tych posad jest znajomość języka węgierskiego w słowie i piśmie pożądaną.

Posady te, nadane będą w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategorii urzędników państwowych.

Przy obsadzeniu niniejszych posad, wzięte będą także pod rozwagę dotychczas nieuwzględnione podania kompetencyjne, wniesione z powodu konkursu ogłoszonego reskryptem z dnia 30. lipca 1905 l. 9608/pr.

Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31. grudnia 1905.

L. 107 (201)

K o n k u r s.

„Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie są do obsadzenia trzy posady dozorców więźni IV. klasy plac, połączone z systemizowanymi pobożami.

Posady te zastrzeżone są w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat uprawniający do ubiegania się o posady rządowe i tylko w braku ta-

kich, dopiero innym kompetentom nadane być mogą.

Kompetenci stanu wolnego będą mieli pierwszeństwo, gdyż żonaci ze względów służbowych dopiero za zezwoleniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości posadę powyższą otrzymać by mogli.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść własnoręcznie pisane, należyte ostemplowane i w myśl § 2 przepisu służbowego dla straży więziennej udokumentowane podanie przez swoją przełożoną władzę do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie najpóźniej do dnia 10. lutego 1906 przyczem się nadmienią, iż petent niemoże być spokrewniony ze żadnym członkiem personalu tutejszego c. k. Zakładu karnego.

Ubiegający się, którzy nie pozostają w czynnej służbie wojskowej, winni wykazać się świadectwem lekarskim, potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego, lub Zakładu karnego, że są zdolni do służby karnozakładowej.

Najpóźniej w przeciągu jednego roku winien jest petent w razie uzyskania pomienionej posady, złożyć z dobrym wynikiem egzamin z przepisów służbowych. Od składania powyższego egzaminu uwolnieni są ci podoficerowie, którzy na podstawie certyfikatu wojskowego otrzymają tę posadę.

C. k. Dyrekcyja Zakładu karnego.
Stanisławów, dnia 8. stycznia 1906.

L. 606 (170 2—2)

Na mocy rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 27. grudnia 1905 LW. 124470/05 rozpisuje się konkurs na posadę pisarza, w krajowym zakładzie obłąkanych w Kulparkowie.

Do podania o tę posadę mają być dołączone następujące dokumenta:

- 1) metryka urodzenia na dowód nieprzekroczonego 40 roku życia;
- 2) świadectwa ukończonych z dobrym postępem przynajmniej czterech klas szkół średnich;
- 3) świadectwo przynależności;
- 4) świadectwo moralności;
- 5) świadectwo odbytej służby wojskowej względnie uwolnienie od tejże;
- 6) świadectwo odbytej przynajmniej pięcioletniej służby manipulacyjnej w Wydziale krajowym lub w którymkolwiek szpitalu krajowym albo prowincjonalnym.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 1260 kor., pomieszkowanie z ropytłem i światłem, relutum za wikt w rocznej kwocie 720 kor., wreszcie prawo do poboru trzech dodatków pięcioletnich po 160 kor.

Posada powyższa nadana zostanie na razie tylko prowizorycznie, a po upływie jednego roku zadowalniającej służby prowizorycznej, nastąpić może stabilizacja z prawem do emerytury. Podania wnosić należy do końca stycznia 1906 roku na ręce Dyrektora zakładu kulparkowskiego.

Dyrektor zakładu: Dr. W. Kohlberger.
Kulparków, dnia 6. stycznia 1906.

L. 116728/05 (172 1—2)

K o n k u r s.

Magistrat król. stoł m. Krakowa rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady w Urzędzie budownictwa miejskiego:

I Dwie posady starszych inspektorów budownictwa w VIII. klasie rangi, z płacą roczną 3600 kor., dodatkami kwaterowym w rocznej kwocie 720 kor., dodatkami budowlanym w rocznej kwocie 400 kor., oraz prawem do dwóch pięcioleci po 400 kor.

II. Ewentualnie dwie posady inspektorów budownictwa w IX. klasie rangi, z płacą roczną 2800 kor., dodatkami kwaterowym w rocznej kwocie 600 kor., dodatkami budowlanym w rocznej kwocie 200 kor., oraz prawem do dwóch pięcioleci po 200 kor.

III Jedną posadę adjunkta budownictwa w X. klasie rangi, z płacą roczną 2200 kor., dodatkami kwaterowym w rocznej kwocie 480 kor., dodatkami budowlanym w rocznej kwocie 200 kor., oraz prawem do dwóch pięcioleci po 200 kor.

IV. Dwie posady praktykantów budownictwa o rocznem adjutum po 1600 kor.

Obok warunków ogólnych jak nieposzlakowane życie, wiek poniżej lat 40, wymaga się od kandydatów wykazania, że z dobrym skutkiem ukończyli studia na jednej ze szkół politechnicznych Monarchii na wydziale budownictwa (architektury) i złożyli oba przepisane egzamina rządowe.

Kandydaci na inspektorów starszych i młodszych mają się wykazać prócz tego, conajmniej pięcioletnią, na adjunktów conajmniej dwuletnią praktyką zawodową.

O miejsce praktykantów budownictwa mogą się ubiegać ukończeni słuchacze wydziału budownictwa lub inżynierii.

Praktykanci obowiązani będą po roku służby poddać się administracyjnemu egzaminowi w c. k. Namiestnictwie przepisane dla urzędników państwowej służby budownictwa.

Podania o wymienione wyżej posady, przy dołączeniu metryki, świadectw szkolnych z egzaminów rządowych i z dotychczasowej praktyki, należy wnieść do Prezydium Magistratu najdalej do dnia 15. lutego 1906.

Prezydent miasta: Leo.

Kraków, dnia 5. stycznia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Pr. 2132 18 P/5 (177 2—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Jego Ekscellencyja Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla rozpoczynającej się 19. lutego 1906 o 9 rano I. kadencyi sądów przysięgłych przy sądzie obwodowym w Złoczowie przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Marcina Chorzemskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Józefa Heldenburga i c. k. radców sądu krajowego Michała Battarowicza, Marcelego Fedynskiego, Atanazego Skobielskiego, Ignacego Kubego i Jacentego Żybońskiego.

Prezydium c. k. sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 5. stycznia 1906.

L. cz. C. 2845 (1) (216)

Przeciw Józefowi Borzęckiemu ze Sromowiec niżnich, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Bartłomieja Borzęckiego w Boonton N. J. Nord Ameryka pozew o zapłacenie kwoty 360 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15. stycznia 1906 godz. 9 rano, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw Józefa Borzęckiego, ustanawia się p. dr. Szymona Przybyłę, adw. kraj. w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 9. grudnia 1905.

L. cz. C. 283/5 (1) (215)

Przeciw Michałowi Knapikowi ze Szczawnicy wyżniej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Jędrzeja Ciesielkę i Józefa Madeję w Szczawnicy wyżniej pozew o zapłacenie kwoty 220 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15. stycznia 1906 godz. 10 rano, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw Michała Knapika, ustanawia się p. Jana Wiczorkowskiego, naczelnika gminy w Szczawnicy wyżniej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 10. grudnia 1905.

L. cz. Cg. I. 550/5 (1) (207)

Przeciw Józefowi Imberman właśc. realn. w Hlebówce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Mojżesza Engelsteina, kup a w Bohorodczanach pozew o zapłatę 1770 kor. 96 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 27. grudnia 1905 o godz. 10 rano, a rozprawę na 11. stycznia 1906.

Celem strzeżenia praw Józefa Imbermana, ustanawia się pana dra Żelechowskiego, adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Imbermana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I,
Stanisławów, dnia 10. grudnia 1905.

Obwieszczenie.

Na podstawie rozp. Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i handlu z 23 kwietnia 1898 Dz. u. p. Nr. 56 i z 21. marca 1900 Dz. u. p. Nr. 62 rozpisuje się niniejszem w myśl § 14 ustawy z dnia 27. listopada 1896 Dz. u. p. Nr. 218 uzupełniające wybory asesorów i ich zastępców do Sądy przemysłowego w Krakowie, tudzież asesorów Sądu apelacyjnego dla przedsiębiorstw przemysłowych położonych w obrębie miasta Krakowa i sądów powiatowych w Krakowie i Podgórzu w miejsce ustępujących członków c. k. Sądu przemysłowego względnie c. k. Sądu apelacyjnego.

Z dniem 1. lutego 1906 ustępują następujący członkowie c. k. Sądu przemysłowego w Krakowie:

A. Z ciała wyborczego przedsiębiorców:

Grupa I.

Asesorzy:

1. Seip Piotr,
2. Knapiniński Ludwik,
3. Gramatyka Tomasz,
4. Zieliński Kazimierz,
5. Stankiewicz Julian.

Zastępcy:

1. Górka Ludwik,
2. Kwaśniewski Franciszek,
3. Augustynowicz Władysław.

Grupa II.

Asesorzy:

1. Drozdowski Stanisław,
2. Pieniążek Wacław,
3. Zieliński Bolesław,
4. Kleinberger Władysław,
5. Jachimowicz Kazimierz.

Zastępcy:

1. Trembecki Adam (umarl w r. 1902),
2. Starski Franciszek,
3. Górka Karol.

Grupa III.

Asesorzy:

1. Jachimski Antoni,
2. Woliński Władysław,
3. Witas Kazimierz,
4. Szufa Ludwik,
5. Nowak Józef.

Zastępcy:

1. Bernacki Stefan,
2. Trąbka Antoni,
3. Wybór nie przyszedł do skutku po dwurazowym rozpisaniu i rozpoczęciu się wyborów.

Grupa IV.

Asesorzy:

1. Wiśniewski Józef,
2. Rożnowski Stanisław,
3. Stachowski Stanisław,
4. Bojarski Wincenty,
5. Woźniak Filip.

Zastępcy:

1. Bełdowski Władysław,
2. Szklarski Andrzej,
3. Wałkowiński Karol (umarl w r. 1902).

Grupa V.

Asesorzy:

1. Kondolewicz Wincenty,
2. Satalecki Wincenty,
3. Klein Wiktor,
4. Suski Wiktor,
5. Długoszewski Wilhelm.

Zastępcy:

1. Majewski Stanisław,
2. John Alfred,
3. Pollak Jakób.

Grupa VI.

Asesorzy:

1. Mahler Dawid,
2. Sobolewski Ignacy,
3. Immerglück Józef,
4. Silberbach Roman (um. 18. list. 1902),
5. Epstein Tadeusz,
6. Bannet Salomon.

Zastępcy:

1. Abeles Henryk (um. 1. września 1902),
2. Bertel Samuel,
3. Eichhorn E.,
4. Kempler Jonas.

B. Z ciała wyborczego robotników:

Grupa I.

Asesorzy:

1. Kurach Stanisław,
2. Romanowski Antoni
3. Stypkowski Andrzej,
4. Fronczek Jakób,
5. Wrotniak Antoni.

Zastępcy:

1. Jejkola Stefan,
2. Bernadzik Tomasz,
3. Miciński Leon.

Grupa II.

Asesorzy:

1. Stankiewicz Franciszek,
2. Walewski Roman,
3. Motyl Adam,
4. Lipowski Ludwik,
5. Bobek Karol.

Zastępcy:

1. Janikowski Józef,
2. Pułtorak Stanisław,
3. Miesiączech Andrzej.

Grupa III.

Asesorzy:

1. Rączka Józef,
2. Stimler Adolf,
3. Pawlikowski Jakób,
4. Skorupa Franciszek,
5. Sworzeniowski Ignacy.

Zastępcy:

1. Gagol Jan,
2. Ostrowski Jan,
3. Bleinert Rudolf.

Grupa IV.

Asesorzy:

1. Titz Gustaw,
2. Waligóra Franciszek,
3. Pyrzowski Marian,
4. Babiński Stanisław,
5. Pałka Mateusz (umarl w r. 1904).

Zastępcy:

1. Koziół Andrzej,
2. Broczkowski Feliks,
3. Gawiński Ignacy.

Grupa V.

Asesorzy:

1. Lichota Michał,
2. Bielecki Jan,
3. Szczepanik Józef,
4. Grünwald Henryk,
5. Barański Adolf.

Zastępcy:

1. Ziemiński Jan,
2. Hajost Andrzej,
3. Bicz Józef.

Grupa IV.

Asesorzy:

1. Schatz Józef,
2. Tislowitz Jakób,
3. Kreusler Ludwik,
4. Goldberg Adam,
5. Goldbaum Samuel,
6. Landau Izidor.

Zastępcy:

2. Oberleder Menasche,
2. Reich Herman,
3. Gross Emanuel,
4. Rosenbaum Emanuel.

W miejsce wyżej wymienionych ustępujących członków c. k. Sądu przemysłowego mają być wybrani nowi członkowie na czasokres czteroletni t. j. od 1. lutego 1906 do 1. lutego 1910.

1. W grupie I. A) i B) po 5 asesorów i 3 zastępców,
2. w grupie II. A) i B) po 5 asesorów i 3 zastępców,
3. w grupie III. A) i B) po 5 asesorów i 3 zastępców,
4. w grupie IV. A) i B) po 5 asesorów i 3 zastępców,
5. w grupie V. A) i B) po 5 asesorów i 3 zastępców,
6. w grupie VI. A) i B) po 6 asesorów i 4 zastępców.

Z c. k. Sądu odwoławczego dla przedsiębiorstw położonych w obrębie miasta Krakowa tudzież c. k. Sądów powiatowych w Krakowie i Podgórzu ustępują z dniem 1. lutego 1906 następujący członkowie:

A) z ciała wyborczego przedsiębiorców:

Z grupy I.

Kuczyński Feliks.

Z grupy II.

Górski Bronisław.

Z grupy III.

Szufa Andrzej.

Z grupy IV.

Kornecki Wincenty.

Z grupy V.

Bialik Józef.

Z grupy VI.

Wachtel Bernard,
Epstein Leopold.

B) z ciała wyborczego robotników:

Z grupy I.

Tokar Julian.

Z grupy II.

Kalita Jacenty.

Z grupy III.

Czechowski Franciszek.

Wybory będą przeprowadzone w każdym cieie wyborczym w kilku terytoryalnie według obszaru podzielonych sekeyach, a we wszystkich sekeyach tego samego ciała wyborczego w tym samym dniu.

Postanowienia o tworzeniu sekeyi wyborczych, o czasie rozpoczęcia i zakończenia czynności wyborczej, jakoteż o lokalu wyborczym, następnie oznaczenie sekeyi wyborczej, w której obliczony będzie ogólny wynik wyboru w każdym cieie wyborczym, będą podane do wiadomości interesowanych we wszystkich gminach należących do okręgu c. k. Sądu przemysłowego najpóźniej 8 dni przed rozpoczęciem wyborów w sposób w miejscu używany.

Właściciele (zastępców, zawiadowców, dzierżawców, kierowników ruchu) przedsiębiorstw, które obejmuje rzeczowa własność Sądu przemysłowego, a więc wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych podlegających przepisom ustawy przemysłowej, tudzież przedsiębiorstw, do których się odnosi art. VIII. patentu z 20. grudnia 1859 Dz. p. p. Nr. 227 ogłaszającego ustawę przemysłową (monopole i regalia państwowe, prawo propinacyi i młynarskie), wzywa się, ażeby w terminie **dni ośmiu** licząc od dnia ogłoszenia niniejszego rozpisania wyborów w „Gazecie Lwowskiej” podali na piśmie Zwierzechności gminnej miejsca wykonywania przemysłu szczegóły, potrzebne do ułożenia list wyborców obydwu ciał wyborczych.

Jawne spółki handlowe, spółki komandytowe, spółki akcyjne, stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze, korporacje, zakłady i stowarzyszenia winny z osób powołanych do ich zastępstwa i do wykonywania w ich imieniu prawa wyboru wymienić jedną, a najwięcej dwie osoby, które w ich imieniu mają oddać kartki wyborcze.

Wszyscy przemysłowcy (przedsiębiorcy przemysłowi, zastępcy, zawiadowcy, dzierżawcy, kierownicy ruchu) są obowiązani wygotować w powyżej oznaczonym 8-dniowym terminie i przesłać Zwierzechności gminnej miejsca wykonywania przemysłu kompletny spis robotników i robotnic, którzy w dniu ogłoszenia rozpisania wyborów w „Gazecie Lwowskiej”, byli zatrudnieni w ich przedsiębiorstwie przemysłowym, **rok dwudziesty życia ukończyli i najmniej od roku pracują w krajach reprezentowanych w Radzie państwa**, a nie należący do stanu uczniów.

Spisy te obejmować mają także robotników zatrudnionych przez przedsiębiorców za zapłatą po za zakładem przemysłowym.

Lwów, dnia 3. stycznia 1906.

C. k. Namiestnik:

Potocki w. r.

Statth. Zl. III. 1/3.
9/42.

Kundmachung.

In Gemässheit der Verordnung des k. k. Ministeriums des Innern, dei Justiz und des Handels vom 23. April 1898 R. G. Bl. Nr. 56 und vom 21. März 1900 R. G. Bl. Nr. 62 wird hiermit gemäss § 14 des Gesetze vom 27. November 1896 R. G. Bl. Nr. 218 die Ersatzwahl der Beisitzer und Ersatzmänner des k. k. Gewerbegerichtes in Krakau sowie der Beisitzer des k. k. Berufungsgerichtes für die gewerblichen Betriebe im Gebiete der Stadt Krakau und der k. k. Bezirksgerichte in Krakau und Podgórze für die ausgeschiedenen Mitglieder des k. k. Gewerbegerichtes bezw. des Berufungsgerichtes ausges chrieben.

Mit dem 1. Februar 1906 scheiden folgende Mitglieder des k. k. Gewerbegerichtes:

A. Aus dem Wahlkörper der Arbeitgeber:

Gruppe I.

Beisitzer:

1. Seip Peter,
2. Knapiniński Ludwik,
3. Gramatyka Tomasz,
4. Zieliński Kasimir,
5. Stankiewicz Julian.

Ersatzmänner:

1. Górka Ludwig,
2. Kwaśniewski Franz,
3. Augustynowicz Ladislaus.

Gruppe II.

Beisitzer:

1. Drozdowski Stanislaus,
2. Pieniążek Venzel,
3. Zieliński Boleslaus,
4. Kleinberger Ladislaus,
5. Jachimowicz Kasimir.

Ersatzmänner:

1. Trembecki Adam (gestorben 1902).
2. Starski Franz,
3. Górka Karl.

Gruppe III.

Besitzer:

1. Jachimski Anton,
2. Woliński Ladislaus,
3. Witas Kasimir,
4. Szufa Ludwig,
5. Nowak Josef.

Z grupy IV.

Kosiba Józef.

Z grupy V.

Scheurich Ignacy.

Z grupy VI.

Weigel Zygmunt,
Sonnenschein Daniel.

W miejsce wymienionych ustępujących asesorów c. k. Sądu apelacyjnego mają być wybrani nowi asesorowie na czas od 1. lutego 1906 do 1. lutego 1910, a mianowicie z ciała wyborczego przedsiębiorców i robotników w grupie I—V. włącznie po 1 asesorze, a w grupie VI. po 2 asesorów.

Ersatzmänner:

1. Bernacki Stephan,
2. Trąbka Anton,
3. Die Wahl ist nach zweimaliger Ausschreibung und Einleitung derselben nicht zustandegekommen.

Gruppe IV.

Beisitzer:

1. Wiśniewski Josef,
2. Rożnowski Stanislaus,
3. Stachowski Stanislaus,
4. Bojarski Vinzenz,
5. Woźniak Philipp.

Ersatzmänner:

1. Bełdowski Ladislaus,
2. Szklarski Andreas,
3. Wałkowiński Karl (gestorben 1902).

Gruppe V.

Beisitzer:

1. Kondolewicz Vinzenz,
2. Satalecki Vinzenz,
3. Klein Wiktor,
4. Suski Wiktor,
5. Długoszewski Wilhelm.

Ersatzmänner:

1. Majewski Stanisław,
2. John Alfred,
3. Pollak Jakób.

Gruppe VI.

Beisitzer:

1. Mahler Dawid,
2. Sobolewski Ignatz,
3. Immerglück Josef,
4. Silberbach Roman, gestorben 18. Novem-ber 1902,

5. Epstein Thaddäus,
6. Bannet Salomo.

Ersatzmänner:

1. Abeles Heinrich, gestorben 1. September 1902,
2. Bertel Samuel,
3. Eichhorn E.,
4. Kempler Jonas.

B) Aus dem Wahlkörper der Arbeiter:

Gruppe I.

Beisitzer:

1. Kurach Stanislaus,
2. Romanowski Anton,
3. Stypkowski Andreas,
4. Fronczek Jakob,
5. Wrotniak Anton.

Ersatzmänner:

1. Jejkola Stephan,
2. Bernadzik Tomas,
3. Miciński Leo.

Gruppe II.

Beisitzer:

1. Stankiewicz Franz,
2. Walewski Roman,
3. Motyl Adam,
4. Lipowski Ludwig,
5. Bobek Karl.

Ersatzmänner:

1. Janikowski Josef,
2. Pułtorak Stanislaus,
3. Miesiączek Andreas.

Gruppe III.

Beisitzer:

1. Rączka Josef,
2. Stimler Adolf,
3. Pawlikowski Jakob,
4. Skorupa Franz,
5. Sworzeniowski Ignatz.

Ersatzmänner:

1. Gagol Johann,
2. Ostrowski Johann,
3. Bleinert Rudolf.

Gruppe IV.

Beisitzer:

1. Titz Gustaw,
2. Waligóra Franz,
3. Pyrzowski Marian,
4. Babiński Stanislaus,
5. Pałka Matias, gestorben 1904.

Ersatzmänner:

1. Kozioł Andreas,
2. Broczkowski Felix,
3. Gawiński Ignatz.

Gruppe V.

Beisitzer:

1. Lichota Michael,
2. Bielecki Johann,
3. Szczepanik Josef,
4. Grünwald Heinrich,
5. Barański Adolf.

Ersatzmänner:

1. Ziemiński Johann,
2. Hajost Andreas,
3. Bicz Josef,

Gruppe VI.

Beisitzer:

1. Schatz Josef,
2. Tislowitz Jakob,
3. Kreusler Ludwig,
4. Goldberg Adam,
5. Goldbaum Samuel,
6. Landau Isidor.

Ersatzmänner:

1. Oberleder Menasche,
2. Reich Herman,
3. Gross Emanuel,
4. Rosenbaum Emanuel.

Für die ausgeschiedenen Mitglieder des k. k. Gewerbegerichtes sind für die Dauer von 4 Jahren d. h. vom 1. Februar 1906 bis 1. Februar 1910 neue Mitglieder zu wählen und zwar:

1. In der Gruppe I. A) und B) zu je 5 Beisitzer und 3 Ersatzmänner.
2. In der Gruppe II. A) und B) zu je 5 Beisitzer und 3 Ersatzmänner.
3. In der Gruppe III. A) und B) zu je 5 Beisitzer und 3 Ersatzmänner.
4. In der Gruppe IV. A) und B) zu je 5 Beisitzer und 3 Ersatzmänner.
5. In der Gruppe V. A) und B) zu je 5 Beisitzer und 3 Ersatzmänner.
6. In der Gruppe VI. A) und B) zu je 6 Beisitzer und 4 Ersatzmänner.

Aus dem Berufungsgerichte für die gewerblichen Betriebe im Gebiete der Stadt Krakau und der k. k. Bezirksgerichte in Krakau und Podgórze scheiden folgende Mitglieder aus:

A) Aus dem Wahlkörper der Arbeitgeber:

Aus der Gruppe I.

Kuczyński Felix.

Aus der Gruppe II.

Górski Bronislaus.

Aus der Gruppe III.

Szuja Andreas.

Aus der Gruppe IV.

Kornecki Vincenz.

Aus der Gruppe V.

Bialik Josef.

Aus der Gruppe VI.

Wachtel Bernard.
Epstein Leopold.

B) Aus dem Wahlkörper der Arbeiter:

Aus der Gruppe I.

Tokar Julian.

Aus der Gruppe II.

Kalita Jacenty.

Aus der Gruppe III.

Czechowski Franz.

Aus der Gruppe IV.

Kosiba Josef.

Aus der Gruppe V.

Scheurich Ignatz.

Aus der Gruppe VI.

Weigel Sigismund,
Sonnenschein Daniel.

An Stelle dieser Ausgeschiedenen Beisitzer des Berufungsgerichtes sind neue Beisitzer für die Dauer von 4 Jahren d. h. vom 1. Februar 1906 bis 1. Februar 1910 und zwar sowohl in dem Wahlkörper der Arbeitgeber, als auch im Wahlkörper der Arbeiter in der Gruppen I—V. inclusive je ein und in der Gruppe VI. in beiden Wahlkörpern je zwei Beisitzer zu wählen.

welche das 20. Lebensjahr zurückgelegt haben, seit mindestens einem Jahre im Inlande in Arbeit stehen, und nicht dem Stande der Lehrlinge angehören, anzulegen und der Gemeindevorsteherung ihres Betriebsortes mitzuteilen.

Diese Verzeichnisse haben sich insbesondere auch auf die ausserhalb der Betriebsstätte gegen Entlohnung für den Betrieb beschäftigten Arbeiter zu erstrecken.

Lemberg, am 3. Jänner 1906.

Der k. k. Statthalter:

P o t o c k i m. p.

L. 3140.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. stycznia 1906.

Epizootycya	Powiat	M i e j s c o w o ś ć
Wąglik	Śniatyn Żydaczów	Dźurów ob. dw. (1 zagr.); Holeszów gm. i ob. dw. (2 zagr.);
Nosaczna	Borszczów Myślenice Skałat	Iwianie puste ob. dw. (1 zagr.); Lubień (1 zagr.); Bogdanówka ob. dw. (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Bochnia Borszczów Cieszanów Dąbrowa Drohobycz Śniatyn Stary Sambor Trembowla Turka	Chrostowa (Podgródzie) (1 zagr.); Tarnawka (1 zagr.); Horyniec (3 zagr.), Lisie Jamy (1 zagr.); Maniów (1 zagr.); Hruszów (2 zagr.); Drahasymów (1 zagr.); Tysowica (2 zagr.); Budzanów (1 zagr.), Kobyłwłoki (2 zagr.); Husne wyżne (6 zagr.);
Pomór świń	Borszczów Czortków Drohobycz Husiatyn Jarosław Nadwórna Stanisławów Tłumacz Trembowla	Konstancya (15 zagr.); Dawidkowce gm. i ob. dw. (9 zagr.); Gaje niżne (1 zagr.), Gaje wyżne (3 zagr.), Lisznia (1 zagr.), Tynów (1 zagr.); Sidorów (4 zagr.); Łazy (1 zagr.), Nielepkowice (3 zagr.); Kamienna (3 zagr.); Stanisławów (1 zagr.), Zabereże (2 zagr.); Krzywotulę nowe (11 zagr.), Krasikówka (3 zagr.); Budzanów (1 zagr.);
Wścieklizna	Biała Jasło Kołomyja Stryj Wieliczka	Nowa wieś (1 zagr.); Jasło (1 zagr.); Kołomyja (1 zagr.), Sopów (1 zagr.); Dołhe (1 zagr.); Podstolice (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 10. stycznia 1906.

L. cz. Ns. VI. 315/5 (1)

(192 1—3)

W depozycie karnym c. k. sądu obwodowego w Wadowicach znajdują się kosztowności i gotówki do niewiadomych właścicieli należące, mianowicie w sprawie:

1. Antoniego Pompera o kradzież, 1 kor. 70 hal. ze sprzedaży butów i kamaszek.
2. Roberta Högla o kradzież, zegarek srebrny z łańcuszkiem i etui N. N. pałacowi w Łodygowicach lub w Godziskach skradziony.
3. Andrzeja Kurka i spółn. o kradzież gotówką 5 kor. 8 hal. ze sprzedaży różnych ruchomości.
4. Zygmunta Pawłowskiego i spółn. o kradzież 4 kor. 25 hal.
5. Andrzeja Grabowskiego i spółn. o kradzież 2 kor. 70 hal. ze sprzedaży materji.

6. Maryi Ożóg i spółn. o kradzież 6 kor. ze sprzedaży różnych ruchomości.
7. Józefa Kołasy o kradzież 6 kor. 50 hal. ze sprzedaży paletota.
8. Franciszka Okręglickiego o kradzież gotówką 56 kor. zgubioną w Suchy.
9. Józefa Tabasa recte Franciszka Stachurskiego o kradzież 15 kor.
10. Anny Zwolińskiej o kradzież 35 hal. ze sprzedaży marynarki i spodni.
11. Wojciecha Bieguna o kradzież 27 hal. ze sprzedaży ogonów koniskich.
12. Stanisława Kalczyńskiego o oszustwo 7 koron.

13. Pawła Dziadka o kradzież nożyk srebrny deserowy z monogramem „C. K.“.

Wzywa się właścicieli tych rzeczy, aby w przeciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ swoje prawa własności wykazali.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, dnia 23. grudnia 1905.

L. cz. Cg. I. 397/5 (1)

(209)

Przeciw Janowi Leszczyńskiemu i Jadwidze Leszczyńskiej, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Ozyasza Hellera, kupca w Budzanowie pozew o dopuszczenie do wyrebu i wywozu 495 nasiennej lub zapłatę 1278 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 27. grudnia 1905 Cg. I. 397/5 (1) wyznacza się

termin do pierwszej audyencji na dzień 16. stycznia 1906 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie, biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Jana Leszczyńskiego i Jadwigi Leszczyńskiej, ustanawia się p. dr. Bronisława Csillika, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuratorów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 28. grudnia 1905.

L. 47

(200)

Obwieszczenie.

W wykonaniu postanowienia § 30 ustawy o reprezentacji powiatowej podaje się niniejszem do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że zamknięcia rachunkowe za rok 1905 funduszów zostających w administracji Wydziału powiatowego zostały z dniem dzisiejszym wyłożone do przeglądu przez interesowanych na przeciąg dni 14 w biurze Wydziału powiatowego.

Wydział Rady powiatowej.
Husiatyn, dnia 8. stycznia 1906.

L. cz. C. I. 36 (1)

(211)

Przeciw Wojciechowi Zającowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Stanisława Mrocza z Tomaszowic pozew o 630 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 16. stycznia 1906 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dra Friedberga, adw. w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 3. stycznia 1906.

Kuratele.

L. cz. L. 8/5 (2) P. 187 5 (10196 3-3)
Za chorą na umyśle uznano Wiktorję Broniszewską w Piwnicznej.
Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Durlaka w Piwnicznej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 22. listopada 1905.

L. cz. L. 1/5 (5) (10193 3-3)
Katarzyna Hładij z Zalesia uznana z powodu zniechęcenia umysłowego niewłasnowolną, kuratorem ustanowiony Antoni Hładij.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 4. października 1905.

L. cz. P. 248/5 (4) (10223 3-3)
Za umysłowo niedołężnego uznano Kieryla Dreszko w Roszniowie.
Kuratorem jego ustanowiono Juliana Grossberga w Roszniowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 20. grudnia 1905.

L. cz. P. 358 5 (4) (10279 3-3)
Marya Follmer z Chlebowic wielkich uznana została marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Fedia Kuziów z Chlebowic wielkich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 14. grudnia 1905.

L. cz. L. 21/4 (10287 3-3)
Annę Kosiuk córkę Semena z Zielonej uznano umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Jurka Kiernaga Nykoły z Zielonej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 21. maja 1905.

L. cz. L. II. 133 (9) (10289 2-3)
Za umysłowo chorego uznano Jakóba Skowrona z Glinny, kuratorem jego ustanowiono Walentego Skowrona z Glinny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerec, dnia 16. października 1905.

L. cz. P. 330 5 (22 2-3)
Józef Bybluk, syn Michała uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Fedora Sorochana Dmytra w Wierzbowcu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 14. grudnia 1905.

L. cz. L. V. 95 (4) (97 2-3)
Dmytro Nahorniak, syn Iwana z Biesiad uznany umysłowo chorym, oddanym został pod kuratelę brata Michała Nahorniaka z Biesiad.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Żółkiew, dnia 2. grudnia 1905.

L. cz. L. 45 (5) (91 2-3)
Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Undziakiewicz w Bachórcu.
Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Undziakiewicza w Bachórcu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 14. listopada 1905.

L. cz. P. 100/5 (8) (119 2-3)
Iwan Tymkowiec Czajkowski, syn Dmytra z Czajkowiec uznany został za umysłowo niedołężnego, a kuratorem jego ustanowiono Dmytra Tymkowieca Czajkowskiego z Czajkowiec.
C. k. Sąd powiatowy.
Rudki, dnia 5. sierpnia 1905.

L. cz. L. 10/5 (16) (139 2-3)
Wojciech Rzeszutek z Wólki sokołowskiej uznany marnotrawcą.
Kuratorem Michał Soja z Wólki sokołowskiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 21. grudnia 1905.

L. cz. P. 71/05 (2) (118 2-3)
Katarzynę Dawidek z Hoszan uznano za umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Jana Dawidek z Hoszan.
C. k. Sąd powiatowy.
Rudki, 25. czerwca 1905.

L. cz. P. 266 5 (5) (153 2-3)
Semań Hreczaniuk Wasyla z Tyśmieniczyn marnotrawcą uznany, kuratorem jego ustanowiono Nikoła Jakowiszak Kieryla z Tyśmieniczyn.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 25. października 1905.

L. cz. P. 230/5 (109 2-3)
Marya Rusyniuk c. Iwana uznana została za głupkowatą, a kuratorem dla niej ustanowiono Onufrego Myckana s. Petra z Riczki.
C. k. Sąd krajowy, Oddział V.
Kosów, dnia 28. lipca 1905.

L. cz. L. V. 24/5 P. 192/5 (5) (10283 2-3)
Za marnotrawcę uznano Michała Bycka Iwana w Horodence.
Kuratorem jego ustanowiono Fedka Bycka Dmytra w Horodence.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenska, dnia 30. listopada 1905.

L. cz. P. 275 5 (2) (153 2-3)
Iwan Sielski z Nowosiółki został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Romana Luba z Nowosiółki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skala, dnia 17. listopada 1905.

L. cz. P. V. 522/5 (5) (132 2-3)
Iwana Antoniuka z Kornicza uznano umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Józefa Antoniuka z Kornicza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 16. listopada 1905.

L. cz. P. IX. 284 5 (5) (131 2-3)
Kajyna z Łachniuków Humeniuk z Trościanki oddana z powodu marnotrawstwa pod kuratelę, kuratorem ustanowiony Józef Woroniuk Matija z Trościanki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 9. listopada 1905.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 46 (2) (197)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy karny we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść broszur w żargonie żydowskim pod tytułem:

I. „Żydowski robotnik“ Nr. 14 z października 1902, drukowana w Londynie w ustępie od „Siłujemy podtrzymać“ do „i zniszczyć“.

II. „Konstytucja a nasz program“ I. cz. Genewa, czerwiec 1905 w ustępie od „pojmujemy“ do „w ręce ludu“.

III. „Kto z czego żyje?“ przez S. Dicksteina, Genewa lipiec 1905 w ustępie od „to jedynem“ do „i ziemi“ od „Dlaczego“ do „właścicieli“ i od „I jeśli“ do „drugich“ wzbogacać“.

IV. „Czerwony sztandar“ poezja i proza, Londyn w sierpniu 1903 w ustępie od „kto potrafi“ do „i stwarzacie“.

V. „Mowa nadgrobną“ dla Aleksandra II., wspomnienia politycznego skazania, tłumaczenie Nr. 3 wiestnika „Narodowej Woli“, Londyn w kwietniu 1902 w ustępie od „Wszystkie te“ do „wolno odetchnąć“.

VI. „Pajaki i muchy“ przez W. Liebknechta, Londyn we wrześniu 1903 w ustępie od „Otoż oweni“ do „aresztować robotników“ od „Mucha jest“ do „życie prowadzić“ i od „Muchami jest-siny“ do „naszego ciała“.

VII. „Ostatnie wypadki“ Nr. 5, Genewa 7. lutego 1905 w ustępie od „Zbieżenie się“ do „szermierzy rewolucji“.

VIII. „Ostatnie wypadki“ Nr. 7, Genewa 23. marca 1905 w ustępie od „Aby w tym“ do „rewolucyjnego zapału“ i

IX. „Dodatek do Nr. 39 Głosu robotniczego“, Genewa w marcu 1905 w ustępie od „Car i jego“ do „prywatnych ludzi“, zawiera znamiona zbrodni z § 58 a, b, c i 66/2 uk., tudzież występku z §§ 302, 303 i 305 uk., uznał dokonany w dniu 4. stycznia 1906 konfiskatę za usprawiedliwioną, zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tych broszur.

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych.
Lwów, dnia 8. stycznia 1906.

31. 6. (199)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5. Jänner 1906, Nr. I. 26, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Beilage: „Posel z Budec“ vom 3. Jänner 1906 wegen des Artfells: „Clovek hoden“ nach § 305 St. G. verboten

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6. Jänner 1906, Nr. I. 36, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Beilage: „Ceska Demokracie“ (Zahrgang VIII) vom 6. Jänner 1906 wegen der Stelle von „Toto zakročení“ bis „trpeno beztréstne“ bez Artfells: „C. k. dvorni erar a kral. hrad prazsky“ verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7. Jänner 1906, Nr. I. 46, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Beilage: „Knihovna Kaciru. Sbirka spisovobudnych myslitelu“ Zahrg. II. Jiri Lommel: Jezis Nazaretsky. Hystoricka studie X. wegen der Stelle von „18. Asi pred 1885 az 1897 roky“ bis „kocujiem ucitelem a lekařem“ nach §§ 122 a und 303 St. G. verboten.

Spadki.

L. cz. A. 218/5 (5) (70 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Żydaczowie wzywa wskutek wniosku Maryi Borusowskiej wszystkich wierzycieli spadku pozostałego po s. p. Pawle Borusowskim, zmarłym dnia 29. listopada 1905 we Lwowie z pozostawieniem ustnego kodycylnego ostatniej woli rozporządzenia, ażeby zgłosili na audyencyi dnia 31. stycznia 1906 o godzinie 9 rano w biurze drzwi Nr. 1 swoje wierzytelności do tego spadku wykazując ich należność, aby wnieśli do tego czasu pisemne zgłoszenia, z wykazaniem należności pretenzji. Zaniedbanie zgłoszenia pociągnie za sobą ten skutek, iż opieszali wierzyciele nie będą mogli domagać się zaspokojenia ze spadku, o ile nie przysługuje im pretenzjom już prawo zastawu, jeżeli spadek wskutek wypłat zgłoszonych wierzytelności zostanie wyczerpanym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 28. grudnia 1905.

L. cz. A. 76/5 (7) (159 2-3)
Nieznana z miejsca pobytu Annę Kalyniuk wzywa się, by do roku do spadku po s. p. Pawle Pawluku z Dolny się zgłosiła. Po upływie czasokresu zostanie postępowanie spadkowe z jej kuratorem dr. Maksym Letzem przeprowadzone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tumacz, dnia 27. listopada 1905.

L. cz. A. II. 441/5 (5) (10290 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Szczercu podaje do wiadomości, że po b. p. Schepsłu Franku zmarłym dnia 3. stycznia 1890 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia wdraża się postępowanie spadkowe na podstawie ustawicznego porządku dziedziczenia.
Gdy nie jest wiadome czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, zwraca się do wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościł sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykazą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, przyczem zauważa się, że Riza Frankel postawił wniosek o przyznanie jej spadku iuro crediti. Kuratorem ustanawia się dla niewiadomych spadkobierców p. Maksymiliana Reimera c. k. notaryusza w Szczercu.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczenia do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerec, dnia 6. listopada 1905.

L. cz. A. 187/5 (8) (196 1-3)
E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.
C. k. sąd powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 21. marca 1905 w Staromieściu zmarł Józef Malec recte Dziubek były lokaj obecnie bez zatrudnienia bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawa dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie do co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Als w Rzeszowie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, oddział I.
Rzeszów, dnia 24. listopada 1905.

L. cz. A. VI. 418/5 (4) (210 1-3)
Niżej wyrażony sąd podaje do wiadomości, że dnia 25. maja 1888 zmarł w Uhor-

nikach Iwan Fedorów z pozostawieniem dziedziców w osobie brata Michała i siostry Warwary Fedorów.

Gdy miejsce pobytu tej ostatniej nie jest znane, wzywa się ją edyktem by w przeciągu roku w tym sądzie się zgłosiła i oświadczenie swe do spadku wniosła, w przeciwnym razie bowiem pertraktacja spadku z kuratorem jej Mykieta Osudarem przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Stanisławów, 16. listopada 1905.

L. cz. IV. 910/84 (4) (195 1-3)
Do spadku po Reginie 20 Drewniak z Czernichowa powołany jest wdowiec po niej Paweł Drewniak.

Gdy miejsce pobytu jego jest niewiadome wzywa się go, by w ciągu roku zgłosił się w tutejszym sądzie inaczey spadek z jego kuratorem przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 16. listopada 1905.

Amortyzacje.

L. cz. T. 145 (1) (7 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Sanoku wdraża na prośbę Dawida Markla, kupca w Brzozowie postępowanie celem amortyzacji zaginionej mu książeczki wkładowej wystawionej na jego imię i nazwisko przez Zakład kredytowy w Brzozowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 294 na kwotę 2000 kor. w tymże zakładzie dnia 3. grudnia 1903 złożonej i wzywa posiadacza tej książeczki ażeby takową do sześciu miesięcy licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu sądowi przedłożył gdyż w razie przeciwnym książeczka ta zostanie pozbawiona mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 12. grudnia 1905.

L. cz. T. 85 (2) (10211 2-3)
A m o r t y z a c y a.
Na wniosek Adama Sajdaka w Kopytowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Żmigrodzie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 913 na kwotę 1837 kor. 49 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą i umorzoną będzie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 18. listopada 1905.

L. cz. T. 13/5 (4) (10234 2-3)
A m o r t y z a c y a.
Na wniosek Salomona Herbacha z Wysockiego, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych papierów: 1) książeczki wkładowej Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 3657 na imię Salomona Herbacha i na kwotę 14 kor. opiewającej i 2) książeczki wkładowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Gorlicach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 851 na kwotę 400 kor. i na imię Salomona Herbacha opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wkładowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 7. grudnia 1905.

L. cz. T. 110/5 (2) (129 2-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Katarzyny Szarkowej właścicielki realności w Brzesku wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej iniejskiej kasy oszczędności w Bochni Nr. 5752 na imię Katarzyny Szarek wystawionej, opiewającej na 2000 kor. której kapitał wraz z odsetkami do dnia 31. grudnia 1905 wynosi łączną kwotę 3437 kor. 14 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 3. stycznia 1906.

L. cz. T. 109/5 (2) (128 2-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Franciszka Szarka właściciela realności w Brzesku wdraża się postępowanie celem amortyzacji zastępującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 238.063, opiewającej na kwotę 6000 kor., a wystawionej na imię „Franciszka Szarka“.

Posiadacz powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 4. stycznia 1906.

G. Zl. T. 15/5 (2) (87 2-3)
Amortisierung.

Auf Ansuchen des Osias Benkendorf wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Spaareinlagebüchchels des Commercialen Credit Vereines in Drohobycz Nr. 2540, lautend auf den Namen des Osias Benkendorf und auf den Betrag von 850 Kr. (Hauptbuch folio 52) eingeleitet.

Der Inhaber dieses Spaareinlagebüchchels wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 6 Monaten nach der letzten Einschaltung dieses edictes geltend zu machen widrigenfalls dasselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreis-Gericht, Abtheilung V.
Sambor, den 19. November 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 3215 (149 2-3)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Siedziba firmy: Nowy Sącz.
Brzmienie firmy: S. Künzler.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka i sprzedaż mydła i świec w Nowym Sączu.
Właściciel: Salomon Künzler.
Dzień wpisu: 27. grudnia 1905.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 23. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 892 Stow. II. (89) (4 2-3)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kraków.
Brzmienie firmy: „Towarzystwo pomocy kredytowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Rozwiązanie wybór likwidatorów Towarzystwo powyższe zostało rozwiązane a likwidatorem wybrany został Franciszek Czoponowski dyrektor banku Chrześcijańskiego w Krakowie, który firmę powyższą w ten sposób podpisywać będzie, że pod wyciśniętą stampilią „Towarzystwo Pomocy kredytowej w Krakowie w likwidacji“ umiesci swój podpis „Fr. T. Czoponowski“. Wierzyciele winni się zgłosić do stowarzyszenia.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 19. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 417/5 Stow. T. II. 23 (203)
Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe i zaliczkowe dla przemysłu i gospodarstwa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (Credit und Vorschussverein für Gewerbe und Wirtschaft registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung).

1. Członkowie dyrekcyi umarli: Benjamin Munczek i Abraham Hersch Schächter, a wystąpił Leib Lachs.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: 29. listopada 1905 na lat 6: Abraham Silberherz, Jakób Spindel i Majer Welcer kupecy w Kołomyi zamieszkali.

Data wpisu: 2. grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 2. grudnia 1905.

G. Zl. Firm. 315/5 Einz. I. 146 (151)
Anderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel und Gesellschaftsfirmer.

Einzutragenen ist eingetragen wurde im Register für Einzelfirmen
Sitz der Firma: Biała
Firmawortlaut: „Karl Gizicki“.
Betriebsgegenstand: Buchbinder.
Infolge Todes des bisherigen Firmainhabers Karl Gizicki.

Nunmehriger Inhaber: Lotti Gizicki in Biała.

Datum der Eintragung: 22. Dezember 1905.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.

Wadowice, am 20. Dezember 1905.

L. cz. Firm. 1000/5 (5)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie:

„Zakład kredytowy w Nisku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków, odbytem 10. grudnia 1905 w Nisku, uchwalono zmianę statutu, a mianowicie zmianę §§ 2, 15, 16 i 20.

Rzeszów, dnia 16. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 426/5 (148)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Gedaly Bitter.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem materyałowem.

Posiadacz (I.): Gedaly Bitter, właściciel realności i kupiec w Kołomyi.

Data wpisu: 8. grudnia 1905

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 8. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 303 Pojed. I. p. 150 (105)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Biała.

Brzmienie firmy: Gustaw Linnert.

Przedmiot przedsiębiorstwa: rzeźnik.

Skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wpisu 19. grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 10. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 348/5 Spółk. II. 84 (204)
Ogłoszenie.

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Ilince.

Brzmienie firmy: Dawid Thau i Uscher Silberman.

Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa prawa propinacji.

Z powodu rozwiązania interesu od roku 1903.

Data wpisu 3. grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 3. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 436/5 (202)

Obwieszczenie.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto:

Siedziba firmy: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Maller & Wortmann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami blawatnymi i sukiennymi.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Moritz Malter i Leon Wortmann kupecy w Kołomyi zamieszkali.

Uprawnionym do zastępstwa i podpisu firmy jest każdy ze spółników z osobna.

Data wpisu: 14. grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 14. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 628/5 (206)
Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż dnia 18. grudnia 1905

wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że stowarzyszenie

„Towarzystwo eskontowe w Radymnie, stowarzyszenie zarejestrowane z trzykrotną ograniczoną poręką“ ukonstytuowało się na podstawie statutów uchwalonych na zgromadzeniach dnia 11. października i 21. listopada

1905. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie wyłącznie swym członkom kapitałów obrotowych potrzebnych im do prowadzenia handlu, przemysłu, gospodarstwa rolnego i rzemiosła za opłatą miernego procentu przez dyrekcyę ustanowić się mającego.

Dyrektorami wybrano Izaka Klausnera i Chaima Bluma, kupców w Radymnie, zaś zastępcą dyrektora Samuela Biera, kupca w Radymnie.

Dwaj członkowie dyrekcyi podpisują dyrekcyę na wszelkich uchwałach i dokumentach prawnych. Podpis będzie skuteczny w ten sposób, że przy firmie towarzystwa dwaj członkowie dyrekcyi położą swe nazwiska. Członek odpowiada aż do wysokości trzykrotnej deklarowanego udziału.

Walne zgromadzenie zwołuje dyrekcyę przez obwieszczenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, wszelkie wiadomości wychodzące od towarzystwa ogłaszane będą zapomocą publicznego afiszowania w Radymnie o ile będą dotyczyły poszczególnych członków zapomocą pisma skierowanego do tychże członków.

Przemyśl, 29. grudnia 1905.

C. spr. Firm. 571/5. Stow. II. 630 [10261]
Zmiany i dodatki do wpisanych вже firm stowariшень.

Належить вписати в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Сідище стоваришень: Калуш.

Назва фірми: Общество взаимного кредиту „Холонский Банк в Калуши, товариство зареєстроване з обмеженою порукою“.

Зміна статуту в § 8. 11, 12, 14, 15, 16, 25, 29, 30, 31 котру можна в книзі алегатів переглянути.

Дата впису: 19. октября 1905.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Станиславів, 19. жовтня 1905.

Ч. spr. Firm. 385, 386. Stow. T. II. 34 (85)

Оповіднене.

Зміни заряду вписаних вже

фірм стоваришень.

Вписано до реєстру для стоваришень:

Осідок стоваришень: Яблони.

Вислів фірми: „Спілка ощадности і пожиток в Яблони, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою“.

Виступили члени заряду: Настоятель: Порфирий Гладій наслідком смерті, заступник настоятеля Петро Котлярчук і член Олексій Спосарчук.

Членами заряду вибрано дня 12. марта 1905 Атаназія Сальсарчука господаря і півця церковного в Лочи, Іасія Котлярчука і Онуфрія Мельника господарів в Яблони.

Настоятелем заряду вибрано дотеперішного члена Михайла Боднара, а заступником настоятеля вибрано дотеперішного члена Ілька Ковалчука Федора господарів в Яблони.

Дата впису: 3. грудня 1905.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Коломия, дня 3. грудня 1905.

Doniesienia prywatne.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Przy zmianie roku poleca się Najstarsze założone w r. 1887 Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna

(dzierzawca Sokołowski)

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 9

i przyjmuje abonament na wszystkie pisma krajowe, wiedeńskie dzienniki i zagraniczne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t. d. po cenach oryginalnych, rękac za punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincję, również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najniższych cenach.

Dzienniki wychodzące rano we Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedynczymi tego samego dnia do wpół do jedenastej wieczór.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestjach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: Rycinę kolorowaną mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: Wielki arkusz z krojami i wzorami robót i kilka razy: Formy z biżutki, nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiednim objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: Poradnik dla kobiet w mieście i na wsi, zawierający informacje: Z dziedziny higieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulturalna czyli gospodarska prowadzona przez p. Paulinę Szumlańską.

Informacje dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCJA „TYGODNIKA MÓD I POWIESCI“

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie 3 K. na prow. z przesyłką pocztową 3 K. 60 h.

Numer okazowe i prospekta gratis.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje
domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

OGRZEWANIE

Centralne
wszelkich systemów
i WENTYLACYE.
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym
petitem 4 halery.

Wyborny miód deserowy kuracjus po 6
kor., „rarytas miódoborow” po 6 kor. 60 hal.
za 5 kgr. franco. Miód w plastrach 1 kgr. 2 kor.
Własna pasieka. Za blaszanki zwracam po 60 hal.
Broszki o miodzie darmo. **KORZENIEWICZ**, em.
naucz., lwanczany.

POSZUKUJĘ DZIECI

do prywatnej nauki szkół średnich.
Udziela informacji **BIELSKA**, Osso-
lińskich 8.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:

Gałki fosforowe,
Owies strychninowy,
Pszemka strychninowa.

Kaskol trujący tylko myszy, nie szko-
dliwy dla innych zwierząt

wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN”.

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwo-
lenie władzy politycznej.

Ogromna niedźza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgor-
cej Józefę Sikosinią, zamieszkałą przy ul. św.
Piotra i Pawła 1. 5, dotkniętą nienormalną
wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, po-
zbawioną wszelkich środków do życia. — Zwrac-
amy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych
datków do Administracji naszego pisma.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
L'Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la
Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d'Enfant,
Les Dessous Elegants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L'Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9.

Kosztorys gratis

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodo-
ści oraz innych nadużyć niszczących zdrowie,
jak pewnie i trwale usunąć, pociąga jedynie
w licznych wydaniach rozpowszechniona już
książka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wy-
dania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych
cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej
zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska.
Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma-
my książkę w kopercie franco przez magazyn
R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin
Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech)

Noże stołowe, kuchenne, łyżki, łyżeczki alpakowe,
polaca

Fr. CHLADEK

handel wyróbów ze szlachy, metal. Lwów, Rynek 45.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aroma-
tycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-00, 2-08 i 2-16
za pół kgr. polaca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Ein Student

des Kijewer Politechnikums (Klassist)
Spezialist in der russischen und lateini-
schen Sprache und Mathematik sucht
Lektionen.

Zu sprechen zwischen 2 u. 4 Uhr Nach-
mittag Kaźmierzowskagasse 17, Landau.

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

KAWA PALONA ściśle podług zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomity
w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

Nr. II. — zł. 90 ct.

Nr. III. 1 zł. 10 ct.

Nr. IV. 1 zł. 20 ct.

Melange cesarska Nr. V. 1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomoca gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomity
aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny znacznie tańsz
w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1 1/2, 1 i 1/2 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna I. 3. naprzeciw Katedry.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
przych.	odch.			przych.	odch.		
12-20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sączu (p. Tarnów).	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sączu, (p. Tarnów), Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2-51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Korósmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.	
6-00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		4-15	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pszta, Sanoka, Móz Łaboreza, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mieleca, (p. Dębica), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia.	
6-10	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedziela i rz. k. święta), Korósmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.		6-15	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Korósmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.	
7-30	—	z Podwoleczyska, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Zaleszczyk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Skaty, Iwana pustego, Grzymałowa.		6-30	—	do Podwoleczyska, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Skaty, Iwana pustego, Grzymałowa.	
7-39	—	z Ławocznego, (Peszta), Kałusza, Drohobycza, Borysławia, Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		6-55	—	z Ławocznego, (Peszta), Kałusza, Drohobycza, Borysławia, Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).	
7-50	—	z Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa, Raważ, Kocmyrzowa, Nowosielicy.		7-00	—	do Ławocznego, (Peszta), Kałusza, Drohobycza, Borysławia, Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).	
8-05	—	z Sambora, Orłowa, N. Sączu, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadorzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Rzeszów), Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mieleca, (p. Dębica), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Zakopanego, (p. Rzeszów).	
8-15	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		8-35	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pszta, Sanoka, Móz Łaboreza, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mieleca, (p. Dębica), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Zakopanego, (p. Rzeszów).	
8-18	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedziela i rz. k. święta), Korósmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.		9-00	—	do Sambora, Strzyżek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jassa, N. Sączu, Orłowa.	
8-50	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		9-20	—	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
10-05	—	z Ławocznego, Kałusza, Strzyżek, Borysławia, Kocmyrzowa, Nowosielicy, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.		10-55	—	do Podwoleczyska, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zaleszczyk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Skaty, Iwana pustego, Grzymałowa.	
10-35	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		11-10	—	do Podwoleczyska, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaty, Iwana pustego, Grzymałowa.	
11-45	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżniew, Kocmanina, Nowosielicy (p. Zuzek), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w niedzielę i k. święta).		2-00	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jassa, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sączu, Dworów.	
11-55	—	z Sambora, Zakopanego, N. Sączu, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyżek.		2-40	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jassa, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sączu, Dworów.	
13-05	—	z Podwoleczyska, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Zaleszczyk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Skaty, Iwana pustego, Grzymałowa.		3-50	—	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kocmyrzowa, Nowosielicy.	
13-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		3-55	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jassa, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sączu, Dworów.	
14-05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedziela i rz. k. święta), Korósmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.		4-10	—	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kocmyrzowa, Nowosielicy.	
14-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		4-20	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jassa, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sączu, Dworów.	
15-05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedziela i rz. k. święta), Korósmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.		5-30	—	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kocmyrzowa, Nowosielicy.	
15-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		5-35	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jassa, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sączu, Dworów.	
16-05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedziela i rz. k. święta), Korósmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.		6-35	—	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kocmyrzowa, Nowosielicy.	
16-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		6-35	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Móz Łaboreza (Peszta), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sączu, Orłowa, Oświęcimia.	
17-05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedziela i rz. k. święta), Korósmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.		7-30	—	do Rawy ruskiej, Sokala.	
17-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		8-00	—	do Podwoleczyska (Kijowa, Odessy), Brodów.	
18-05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedziela i rz. k. święta), Korósmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.		10-05	—	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jassa.	
18-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		10-40	—	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżniew, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
19-10	—	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Korósmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		10-55	—	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jassa, N. Sączu, Orłowa, Zakopanego.	
19-20	—	z Sambora, Orłowa, N. Sączu, Jassa, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyżek.		11-00	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzeg, Jassa, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 15/9 do 30/4).	
19-50	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzeg, Dynowa, Lubaczowa, Jassa, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		11-05	—	do Podwoleczyska, Potutor, Kopyczyniec, Skaty, Iwana pustego, Grzymałowa.	
10-30	—	z Podwoleczyska, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaty, Iwana pustego, Husiatyna.		11-10	—	do Strzyżka, Drohobycza, Borysławia.	
10-50	—	z Ławocznego, (Peszta), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kocmyrzowa, Nowosielicy.					

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Zwykle bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i p. nabywać można przez cały dzień w biurze kolejowym c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana I. 9.